OSTATNIE WIADOMOŚCI

HISZPANIA Republikański rząd hiszpański nawiązał normalne stosunki dyplomatyczne z Albanią. Poseł hiszpański w Belgradzie Frederico Minano będzie reprezentował swój rząd również przy rządzie albańskim.

GRECJA W Salonikach rozpoczęła się nowa rozprawa sądowa przeciwko 89 demokratom, oskarżonym o udzielanie pomocy członkom armii demokratycznej. Sąd wojenny skazał na śmierć 5 patriotów.

KANADA Do Chin nadszedł transport broni kanadyjskiej. Rząd kanadyjski powziął ten krok nie bacząc na protesty organizacji zawodowych i innych w Kanadzie.

GRECJA Grupa bojowników demokratycznych w sile ok. stu ludzi opanowała wyspę Psynachorium, położoną w odległości 80 mil. od Aten. Równocześnie zacięte walki rozgorzały na Peloponezie.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 str. : Cena 2 zł.

Nr. 313 — (984) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce piątek, 14 listopada 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

Na str. 2

Kryzys w Czechosłowacji

POLITYKA ZSRR JEST POLITYKA POKOJU

mówi minister A. WYSZYNSKI

NOWY JORK, czwartek

„Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest polityką pokojową" — stwierdził z naciskiem wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński w mowie wygłoszonej na przyjęciu wydanym ku czci Alberta Einsteina przez Nowojorskie Towarzystwo Badań Polityki Zagranicznej w obecności przedstawicieli prasy światowej na sesji ONZ.

• **Wyszyński scharakteryzował stałą linię polityki zagranicznej ZSRR, przypominając dawne oświadczenie Generalissimusa Stalina, że Związek Radziecki jest za pokojem i za zacieśnieniem stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.**

Stałość i konsekwencja cechą polityki radzieckiej

Polityka radziecka będzie nadal hołdowała tym poglądom i pozostanie im wierna, dopóty dopóki inne kraje ze swej strony zechcą utrzymywać analogiczne stosunki ze Związkiem Radzieckim i nie będą usiłowały narazić na szwank interesów Związku Radzieckiego.

Przed trzema laty — stwierdza dalej mówca — Generalissimus Stalin powiedział, że wygranie wojny z Niemcami jest wykonaniem jego wielkiej misji historycznej. Jednakże wygranie wojny nie oznacza jeszcze zagwarantowania trwałego pokoju i bezpieczeństwa na przyszłość. **Zadanie radzieckiej polityki zagranicznej polega na tym, by na zawsze uniemożliwić nową agresję i nową wojnę, jeżeli zaś nie na nową wojnę.**

W roku 1946 Generalissimus Stalin oświadczył, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mogą współpracować. Dodał on, że jeśli istnieje pragnienie tego rodzaju współpracy jest ona możliwa nawet przy odmiennych systemach gospodarczych.

Jak z tego widać — podkreślił mówca — **ZWIĄZEK RADZIECKI DĄŻY DO POKOJU. Charakterystycznymi cechami radzieckiej polityki zagranicznej jest stałość i konsekwencja** — polityka ta ożywiona jest duchem współpracy i umiłowania pokoju wobec wszystkich krajów, które ze swej strony dążą do szczerej współpracy.

Jakże wygląda w zestawieniu z tym programem pokoju i współpracy tzw. plan Marshalla i tzw. doktryna Trumana — zapytuje wiceminister Wyszyński.

Uchwała, która zwiększyła autorytet ONZ

W dalszym ciągu swej mowy wicemin. Wyszyński wyraził ubolewanie, że dotychczas nie udało się zrealizować zakazu prod. bomby atom. i stwierdził, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi polityka zagr. USA. **Kierownicy tej polityki** — podkreślił mówca — **sądzili, że ich kraj posiada w tej dziedzinie monopol.**

Następnie mówca zobrazował wysiłki Związku Radzieckiego na terenie Zgromadzenia Generalnego ONZ w kierunku potępienia propagandy wojennej, która ujawnia się zwłaszcza w kołach reakcyjnych USA. Wysiłki te doprowadziły do jednomyślnego przyjęcia przez zgromadzenie odpowiedniej rezolucji. Uchwała ta niewątpliwie zwiększyła autorytet oraz znaczenie moralne i polityczne narodów zjednoczonych.

Przyszłość pokaże — ciągnął mówca, czy prasa w takich krajach jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Francja i inne kraje amerykańskie i zachodnio-europejskie, odegra pod tym względem czynną rolę jak to przystoi prasie krajów demokratycznych. Niestety **istnieją wyraźnie znaki które świadczą raczej o czymś wręcz przeciwnym.**

AGENCI anglo-amerykańscy za kulisami KRYZYSU w Czechosłowacji

PRAGA, czwartek

Czeska gazeta „PRACE" donosi, że ostatnio w Czechosłowacji wzmogła się działalność różnych agentów cudzoziemskich. **W tych dniach w Morawskiej Ostrawie zatrzymano agenta zagranicznego, który pod pozorem werbowania robotników dla Anglii werbował szpiegów. Śledztwo wykazało, że działalność tego rodzaju finansowana była przez czechosłowackiego fabrykanta Batę, który swego czasu zbiegł z Czechosłowacji do Ameryki Południowej.** W innym wypadku schwytany agent posiadał dowód z pieczęcią armii amerykańskiej.

Słowo Mikołajczyka



Dr. KIERNIK WRACA DO POLSKI

Wywiad z prezesem Rady Naczelnej PSL

NOWY JORK, czwartek

Dr. Władysław **KIERNIK**, prezes Rady Naczelnej PSL, powracający obecnie po 3 miesięcznym pobycie w USA do Polski, przybył z Miami do Nowego Jorku i udzielił wywiadu nowojorskiemu korespondentowi PAP na temat ostatnich zmian w PSL oraz swego stanowiska wobec tych zmian.

— „Wracam do Polski najbliższym statkiem i będę w Warszawie 22 listop." — oświadczył poseł Kiernik. „Uważam za swój obowiązek powrócić w zapowiedzianym terminie do Polski i służyć stronnictwu swą radą i pomocą jako prezes Rady Naczelnej PSL i jeden z najstarszych jego członków".

Jak stwierdził poseł Kiernik **wiadomość o opuszczeniu Polski przez Mikołajczyka zaskoczyła go, gdyż niedawno jeszcze Mikołajczyk oświadczył, że zostanie w Polsce.**

Poseł Kiernik przypomniał, że linia polityczna Mikołajczyka, który, począwszy od 1 stycznia 1946 r., piastował godność prezesa, należącą poprzednio przez lat z górą 30 do nieodżałowanego Wincentego Witosa, **spotkała się ostatnio z krytyką ze strony coraz liczniejszych członków Rady i stronnictwa.** Również on sam uważał politykę Mikołajczyka za błędną, czemu też niejednokrotnie dawał wyraz na zebraniach władz **stronnictwa.**

Z kolei poseł Kiernik, polemizując z błędnymi informacjami pewnej części prasy zagranicznej scharakteryzował takich działaczy jak Wycecha i Niecko „**jako szczerych ludowców**", mających od wielu lat poważne zasługi w polskim ruchu ludowym, a zwłaszcza młodzieżowym. Podkreślił on natomiast inne głosy prasy zagranicznej, stwierdzające, że tak ferment w łonie Rady Naczelnej PSL, jak i ewolucja stanowiska organizacji Wici, świadczyły o coraz powszechniejszej utracie popularności przez Mikołajczyka w szeregach własnego stronnictwa.

Pytany wreszcie o szczegóły swego pobytu w USA, dr. Kiernik oświadczył, że podróż jego miała charakter czysto prywatny.

Dr. Kiernik odpływa z Nowego Jorku na pokładzie transatlantyku „Batory" i **przybędzie do Warszawy 22 bież. miesiąca. Towarzyszy mu żona.**

MACHINACJE NIEMIECKIE w KŁODZKU

PRAGA, czwartek

(kw) Dziennik czeski „**MLADA FRONTA**" zamieszcza artykuł pt. „Pod płaszczykiem Czechów kłodzkich", poruszający problem przynależności narodowej Czechów, zamieszkałych na obszarze Kłodzka. W artykule tym dziennik stwierdza, że wśród tamtejszej ludności, przyznającej się do narodowości czeskiej, jest wielu Niemców, pragnących w ten sposób uzyskać obywatelstwo państwa czechosłowackiego i uchronić **się od wysiedlenia.** Powołany do życia t. zw. „Komitet Kłodzki" odkrył podczas akcji weryfika[illegible] 7 tysięcy **takich fałszywych** „Czechów".

FUZJA PARTII KOMUNISTYCZNEJ I SOCJALISTYCZNEJ w RUMUNII

BUKARESZT, czwartek

Wczoraj wieczorem odbyło się w Bukareszcie posiedzenie Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Rumuńskiej Partii Socjaldemokratycznej, na którym omawiana była sprawa połączenia się obu tych partii. Program i statut zjednoczonej partii robotniczej został przyjęty JEDNOGŁOSNIE. Dziś po południu odbyło się posiedzenie komitetów wykonawczych obu partii, poświęcone temu samemu zagadnieniu.

WŁOCHY muszą uwolnić się od interwencji ANGLOSASÓW - mówi Togliatti

RZYM, czwartek

Na zebraniu Komitetu Centralnego WPK sekr. generalny TOGLIATTI złożył sprawozdanie z sytuacji politycznej. Nawiązując do konferencji 9 partii komunistycznych oświadczył, że określa ona zadania tym krajom, przeciw którym głównie wywierają presję państwa imperialistyczne. Jeśli chodzi o Włochy, **dominującym celem polityki zagranicznej powinno być dążenie do uwolnienia się od interwencji państw anglosaskich.** Na zakończenie Togliatti wypowiedział się za utworzeniem we Włoszech bloku lewicowego, zaproponowanego przez socjalistyczną partię NENNIEGO.

Gen. Stalin kandydatem do Okręgowej Rady m. Moskwy

MOSKWA, czwartek

Rozpoczęła się kampania wyborcza do Rad Miejskich Rosyjskiej Republiki Federacyjnej. W przedsiębiorstwach przemysłowych i w instytucjach odbywają się zebrania, na których wybierani są kandydaci do Rad.

W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste zebranie kolektywu elektrowni m. Moskwy, w którym wzięło udział 5 tys. robotników i urzędników. Zebrani wybrali kandydatem do Okręgowej Rady m. Moskwy Generalissimusa Stalina.

Min. Mołotow został wybrany przez kolektyw fabryki im. Klary Celkin kandydatem do Okr. Rady m. Moskwy.

Kandydatura Żdanowa została wysunięta do Okr. Rady w Leningradzie.

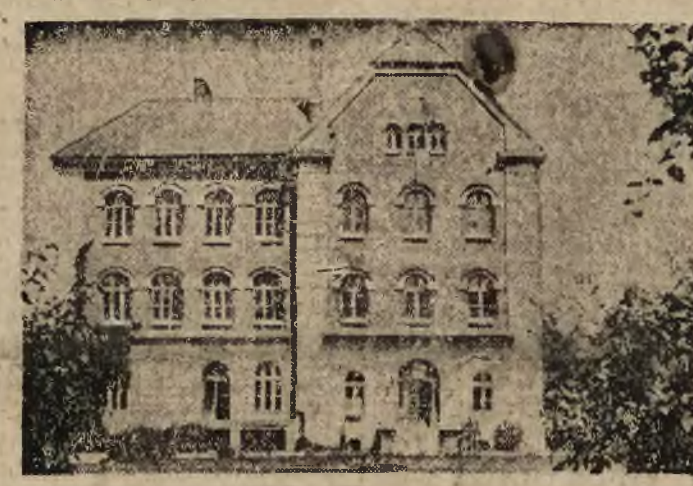


Lisków w woj. poznańskim, wzorowa wieś spółdzielcza, przeszedł już do historii. Zbiorowy wysiłek ludzi liskowskich dał piękne wyniki.

W dzisiejszej Polsce Ludowej powstaje coraz więcej wsi podobnych do Liskowa. Rząd polski szczególną opieką otacza polską wieś. Już reforma rolna podniosła poziom życia na wsi. Chłop bezrolny lub małorolny dzięki reformie rolnej wyrwał się z niedostatku, poniżenia i ciemnoty i stwarza sobie teraz warunki do pełnego życia społecznego i kulturalnego.

Na polskich wsiach powstają szkoły rolnicze, hodowlane, spółdzielnie, kursy dokształcające, które sprawiają, że polski chłop stanie w jednym szeregu z robotnikiem i inteligentem pracującym. Światło elektryczne i radio są symbolem postępu i dobrobytu. W domach polskich wsi palą się elektryczne lampy i gra radio. Lisków nie będzie i nie jest już osamotniony. Obok niego powstają nowe, wzorowe polskie wsie i osiedla.

Na zdjęciu: u góry — główna ulica Liskowa, na dole — szkoła hodowlana.



Skończyć z reżimem Franco

POLSKA ŻĄDA ROZPATRZENIA KWESTII HISZPAŃSKIEJ

NOWY JORK, czwartek

Próba zdjęcia sprawy hiszpańskiej z porządku dziennego nie powiodła się i Komitet Polityczny Zgromadzenia Generalnego przystąpił we wtorek do dalszej debaty w tej kwestii.

Jako pierwszy zabrał głos delegat Polski ambasador **LANGE**, który oświadczył, iż zdaniem **delegacji polskiej Rada Bezpieczeństwa powinna działać natychmiast i wniósł o rozpatrzenie kwestii hiszpańskiej w ciągu najbliższego miesiąca.**

Przedstawiciel ZSRR **GROMYKO** poparł rezolucję polską. Jednocześnie wskazał on na fakt naruszenia zaleceń zeszłorocznej rezolucji Zgromadzenia przez państwa anglo-saskie, które jak świadczą dane statystyczne, utrzymują ożywione stosunki handlowe z Hiszpanią gen. Franco.

Po burzliwej dyskusji, w toku której wielu mówców ostro atakowało reżym gen. Franco Komisja Polityczna 23 głosami przeciwko 17 powołała do życia podkomisję redakcyjną w skład której weszli przedstawiciele Polski, Meksyku, Kuby, Guatemali, Urugwaju, Panamy, Luksemburgu, Belgii, Holandii, Jugosławii i Indii, to jest przedstawiciele tych państw, które zgłosiły projekty rezolucji w sprawie hiszpańskiej, bądź też poprawki do niej.

UWAGA! dzierżawcy kiosków TRYBUNY ROBOTNICZEJ

Wszystkich naszych odbiorców i dzierżawców kiosków zawiadamiamy że do dn. 15. 11. br. powinni uzyskać zezwolenie na dalsze prowadzenie handlu.

W dniu 6. 11. 47 r. zostało wydane zarządzenie Dz. Ust. Rzeczypospolitej Polskiej Nr 68 § 427, że przy sprzedaży pism periodycznych za obrót stanowiący podstawę do obliczania opłaty wg ustawy II-giej, § 2 — na zarządzenie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 22 sierpnia 47 r. — uważa się prowizje z tytułu tej sprzedaży.

W związku z powyższym sprzedawcom gazet obliczane będą stawki tylko od różnicy pomiędzy ceną nabycia a ceną sprzedaży prasy.

Plan przekroczony! Sukces energetyków

Październik br. był rekordowym miesiącem osiągnięć **Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego.** Produkcja zakładów podległych Zjednoczeniu **PRZEKROCZYŁA PLAN O 14%** w stosunku do roku ubiegłego tegoż miesiąca wyniosła 113%. — Wyprodukowano łącznie o 9 milionów kWh więcej w październiku niż we wrześniu, co wyraża się cyfrą 182.745.594 kWh. Rekordowym jest również czas użytkowy szczytu w październiku — 7225 godzin wobec 6.800 godzn w roku zeszłym. Z zakładów Zjednoczenia **wysuwają się na czoło Zakłady „Elektro" w Łaziskach Górnych**, świetnymi wynikami pracy w październiku — Produkcja „Elektro" wyniosła 68.126.294 kWh, co stanowi **największą produkcję elektrowni od czasu jej istnienia, a również najwyższą miesięczną produkcję elektrowni w Polsce. Osiągnięty przez „Elektro" w dniu 27. 10. br. szczyt 107,3 MW stanowi również rekordowy szczyt elektrowni osiągnięty dotąd w Polsce.**

Należy jeszcze dodać i podkreślić, że w stosunku do przeciętnej II-go półrocza roku ubiegłego, **elektrownia zaoszczędziła w październiku 2.894 t. węgla wartości ponad 1 milion zł.**

Demonstracje robotników w Marsylii

PARYŻ, czwartek

W Marsylii 2 tys. członków związków robotniczych wtargnęło do miejscowego więzienia. W więzieniu znajdowało się dwu robotników, których aresztowano za udział w demonstracjach. Po uwolnieniu uwięzionych, robotnicy zdemolowali urządzenia więzienne, niszcząc pomieszczenia biurowe i **wybijając w całym budynku szyby.**

„O trwały pokój i demokrację ludową"

I. numer organu Biura Informacyjnego 9-ciu partii

BELGRAD, czwartek

Ukazał się pierwszy numer organu prasowego Biura Informacyjnego 9 Partii Komunistycznych i Robotniczych.

Numer ten zawiera teksty uchwał, powziętych na konferencji 9 partii, jak również podaje referaty, wygłoszone na tej konferencji, i odgłosy z różnych krajów na temat wspomnianych uchwał, specjalny artykuł poświęcono 30-leciu Rewolucji Październikowej.

Siły demokracji górują nad siłami imperializmu

W artykule wstępnym pismo analizuje wydarzenia międzynarodowe, które nastąpiły po konferencji 9 partii. Wydarzenia te, jak stwierdza pismo, są dalszym potwierdzeniem oceny sytuacji międzynarodowej, przedstawionej w deklaracji tych partii. Od tego czasu w świecie zarysowały się jeszcze wyraźniej dwie rozbieżne tendencje polityczne. Jednakże podkreśla pismo zjednoczenie sił demokratycznych góruje nad siłami imperializmu. Zdoła ono przeciwstawić się natarciu imperialistów na żywotne interesy mas ludowych, zdemaskować podżegaczy wojennych oraz bronić suwerenności i niepodległości wszystkich państw przed zakusami imperialistów amerykańskich. W tym celu należy jednak zewrzeć jeszcze bardziej szeregi obrońców pokoju i demokracji. Walka o trwały pokój i demokrację ludową jest najważniejszym zadaniem wszystkich postępowych i demokratycznych sił świata odpowiadającym najistotniejszym interesom wszystkich narodów.

Następnie redakcja zaznajamia czytelników z zadaniami nowego pisma, które charakteryzuje w sześciu następujących punktach:

Zadania nowego pisma

- Pismo pomagać będzie partiom komunistycznym i robotniczym w ich pracy nad skupianiem swoich narodów w potężnym obozie, zjednoczonym wspólnotom interesów, celem walki przeciwko obozowi imperialistycznemu i antydemokratycznemu.
- Będzie ono służyło pomocą w wymianie doświadczeń oraz w umacnianiu wzajemnych związków i braterskiej solidarności mas pracujących różnych krajów.
- Będzie informowało o działalności partii komunistycznych i robotniczych mającym na celu zespolenie demokratycznych i patriotycznych sił wszystkich narodów w walce przeciwko podżeganiu do nowej wojny jak również o osiągnięcie sił demokratycznych w poszczególnych krajach.
- Będzie popularyzowało wyniki budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim i wyniki budownictwa w krajach demokracji ludowej.
- Będzie omawiało zagadnienia z teorii marksizmu i leninizmu oraz zastosowanie tej teorii w warunkach poszczególnych krajów.

WALKA PRZECIWKO IDEOLOGII BURŻUAZYJNEJ

- Wreszcie nowe pismo będzie prowadziło walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej i będzie zwalczało doktryny rewizjonistyczne wrogów klasy robotniczej.

Tytuł pisma brzmi: „**O trwały pokój i o demokrację ludową**". Pismo ma ukazywać się w zasadzie 1-go i 15-go każdego miesiąca. Pierwszy numer ukazał się wyjątkowo pod datą 10. 11., na stronie tytułowej pisma widnieje hasło: „**Proletariusze wszystkich krajów łączcie się**".

MARSZ wydarzeń

JEDEN z najpopularniejszych ilustrowanych tygodników brytyjskich, „Picture Post", zamieścił dwa pierwsze foto reportaże z Polski, opracowane przez swego specjalnego wysłannika p. Sydney Jacobsona. Według zapowiedzi redakcji mają ukazać się jeszcze dalsze reportaże, które zapoznają publiczność brytyjską z sytuacją i warunkami życia w Polsce.

PIERWSZY z tych reportaży poświęcony był Szkotce, żonie Polaka, byłego żołnierza wojsk Andersa, zatrudnionej obecnie w charakterze szofera w jednej z redakcji warszawskich. Autor opisuje wysiłek odbudowy mieszkańców Warszawy, kreśląc obraz pełen nadziei dla zburzonej stolicy. Drugi artykuł jest sprawozdaniem z procesu Augustyńskiego i odsłania kulisy działalności szpiegowskiej i podziemia, ściśle związanego z PSL-em.

OBA reportaże pozostawiają wiele do życzenia, jeśli idzie o charakterystykę stosunków panujących w Polsce. Odznaczają się one jednak dużą dozą obiektywizmu, a autora ich cechuje dobra wola w stosunku do Polski i Polaków.

NAJCIEKAWSZA jest jednak reakcja, jaką artykuły te wzbudziły wśród czytelników pisma, wśród których znajdują się wybitni działacze brytyjscy. Zgodnie ze zwyczajem brytyjskim redakcja otrzymała od swych czytelników szereg listów w tej sprawie.

POSEŁ do Izby Gmin R. Hynd uważa na przykład, iż „wspaniałe artykuły i zdjęcia" opublikowane w czasopiśmie, dają prawdziwe pojęcie o rzeczywistych warunkach życia w Polsce i dementują szkodliwą propagandę, która utrudnia zrozumienie sytuacji w tym kraju.

„UCZYNILIŚCIE dobrze — pisze Hynd — podkreślając, iż życie jest tam jeszcze ciężkie, ale że istnieje tam nadzieja".

WICEPRZEWODNICZĄCY sekcji parlamentarnej Partii Pracy Frank Bowles który odwiedził niedawno Polskę, stwierdza, iż artykuły i fotografie, zamieszczone w czasopiśmie, całkowicie potwierdzają jego wrażenia.

„NIE ulega wątpliwości — pisze Bowles — iż w kraju tym istnieje nie tylko wielka chęć przezwyciężenia trudności, ale i pragnienie całkowitej odbudowy i niepodległości. Nie wierzę, że jest to marionetka w ręku ZSRR.

PO LATACH wojny i okupacji Polacy nade wszystko pragną pokoju. Chcą oni utrzymać swe granice zachodnie i tylko Rosja udziela im pod tym względem całkowitego poparcia. Obawiają się oni również, iż Stany Zjednoczone, odbudowując według planu Marshalla gospodarkę niemiecką, mogą w końcu wykorzystać Niemcy dla ataku przeciwko Rosji, wciągając w ten sposób do wojny również Polskę. Ten, kto wie ile wycierpieli Polacy, odniesie się niewątpliwie z sympatią do ich obaw".

MINISTER Silkin uważa również, iż artykuły opublikowane w „Picture Post" posiadają szczególną wartość, albowiem dają rzeczywiste pojęcie o życiu narodu polskiego.

„JESTEM przekonany, iż tego rodzaju materiały informacyjne odegrają wielką rolę w wzbogaceniu naszej wiedzy o życiu narodów innych krajów oraz o zagadnieniach, które je zajmują i w ten sposób przyczynią się w znacznym stopniu do wzrostu zrozumienia, którego wszyscy pragniemy" — pisze Silkin.

LISTY te wskazują dobitnie, jak wielka jest potrzeba informowania brytyjskiej opinii publicznej o tym, co się dzieje w Polsce. Reakcyjna prasa angielska podaje na ogół informacje tendencyjne, fałszujące obraz rzeczywistości polskiej. Nakłada to specjalny obowiązek na te z naszych czynników państwowych, których zadaniem jest zaznajomić zagranicę z walką i odbudową nowej Polski.

es-zet

Obozy koncentracyjne w Chinach

SZANGHAJ, czwartek

Gazeta „SU-DAN-BAO" informuje, że rząd kuomintangowski założył 5 wielkich obozów koncentracyjnych dla komunistów.

Oto jeden z następstw amerykańskiej pomocy dla Chin.

Przy pomocy reakcji francuskiej

B. KOLLABORANCI UCIEKAJĄ z WIĘZIEŃ

Dzięki dzielnej postawie społeczeństwa zbiegowie zostali ujęci

PARYŻ, czwartek

Dzienniki paryskie ujawniają szczegóły ucieczki byłych kollaborantów z więzienia w Caen, podkreślając odpowiedzialność rządu za niedostateczną ochronę więzień.

JAK PRZYZNAŁ MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI MARIA ANDRE, W WIĘZIENIU W CAEN JEDEN STRAŻNIK PRZYPADAŁ NA 20 SKAZANYCH. MIMO ŻE REGULAMIN PRZEWIDUJE JEDNEGO STRAŻNIKA NA TRZECH WIĘŹNIÓW.

Akcja kollaborantów rozpoczęła się w godzinach popołudniowych w chwili, gdy grupa 43 skazanych wracała do Caen ze spaceru, strzeżona jedynie przez dwóch nieuzbrojonych strażników.

17 strażników na 350 przestępców

Strażnicy zostali obezwładnieni i zamknięci w jednej z cel. Jeden ze skazanych, b. członek Waffen SS **TORACENTA**, który był zatrudniony w więzieniu jako elektrotechnik, pomagał czynnie w ucieczce. Korzystając ze swobody ruchów, jaką się cieszył, dzięki wykonywanym funkcjom, zwrócił się do strażnika, pilnującego Bietra, z prośbą o otwarcie żelaznej kraty. Gdy strażnik spełnił jego prośbę, **Toracenta rzucił się na niego i obezwładnił go**. Było to sygnałem do ucieczki dla pozostałych kollaborantów. Przy bramie wyjściowej znajdowało się jedynie 2 strażników, z których jeden został ranny. Policja przez głośniki wezwała ludność do pościgu.

Przy czynnej pomocy członków partii komunistycznej i młodzieży, zgrupowanej w Unii Młodzieży Francuskiej, uciekinierzy z wyjątkiem 2. zostali schwytani.

Kto ponosi odpowiedzialność?

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że b. kollaboranci przebywali w więzieniu w ubraniach cywilnych. W chwili ucieczki na 350 zatrzymanych, służbę pełniło 17 strażników, przy czym w obrębie więzienia znajdowało się ich tylko 7.

W związku z powyższymi zajściami deputowani komunistyczni **Lenormand i Peron** złożyli interpelację, domagając się wyświetlenia, kto ponosi odpowiedzialność za ucieczkę oraz jakie kroki rząd zamierza przedsięwziąć, aby ucieczki więcej się nie powtórzyły.

Zaznaczyć należy, że ucieczka b. kollaborantów z więzienia w Caen jest trzecią tego rodzaju ucieczką w ciągu ubiegłych trzech miesięcy.

ANGLIA

IZBA GMIN ZATWIERDZIŁA PROJEKT OGRANICZENIA UPRAWNIEŃ IZBY LORDÓW

LONDYN, czwartek

We wtorek wieczorem Izba Gmin zatwierdziła w zasadzie w pierwszym i drugim czytaniu rządowy projekt uszczuplenia uprawnień Izby Lordów. Projekt ten, jak wiadomo, idzie w kierunku ograniczenia z 2 lat do jednego roku prawa Izby Lordów do zawieszania realizacji ustaw, uchwalonych przez Izbę Gmin.

Wniosek opozycji w sprawie odrzucenia wspomnianego wyżej projektu uzyskał 194 głosy, natomiast przeciwko niemu wypowiedziało się 345 posłów.

TRIEST

NA DRODZE DO JEDNOŚCI ORG. MŁODZIEŻOWYCH

BELGRAD, czwartek

Wspólne zebranie młodzieży socjalistycznej oraz członków Antyfaszystowskiego Związku Młodzieży Triestu, przekształciło się w manifestację braterstwa członków obu organizacji.

Konferencja ta była jednym z pierwszych kroków w kierunku utworzenia jednolitego demokratycznego frontu młodzieży Triestu.

RUMUNIA

O REFORMĘ SĄDOWNICTWA

BUKARESZT, czwartek

W przyszłym tygodniu wniesiony zostanie do parlamentu projekt ustawy o reformie sądownictwa. W ciągu najbliższych kilku dni minister sprawiedliwości **Patrascanu** złoży w tej sprawie obszerne oświadczenie.

PERSJA

GRANICA Z IRAKIEM ZAMKNIĘTA

KOPENHAGA, czwartek

Agencja Reutera komunikuje, że w związku z wybuchem epidemii dżumy w zachodniej Persji, we wtorek zamknięta została granica persko-iracka. Wszelka komunikacja między obu krajami została zawieszona. Irackie władze sanitarne wydały surowe zarządzenia, celem zapobieżenia przedostaniu się epidemii do Iraku.

DANIA

NARODY SKANDYNAWSKIE NIEZADOWOLONE ZE STOSUNKU ANGLOSASÓW DO NIEMIEC

LONDYN, czwartek

Dziennikarka amerykańska HOOD, która niedawno zwiedziła kraje skandynawskie, stwierdziła na łamach jednego z pism amerykańskich, że narody skandynawskie a zwłaszcza Duńczycy są bardzo niezadowoleni z serdecznego stosunku Anglosasów do Niemców.

INDIE

WYCOFANIE KANDYDATURY DO RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK, czwartek

Według wiadomości pochodzących z kół zbliżonych do ONZ, w najbliższym czasie Indie zawiadomić mają Organizację Narodów Zjednoczonych o wycofaniu swej kandydatury do Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępującej Polski. Ponowny wybór kandydata do Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępującej Polski odbędzie się w najbliższych dniach. Jedynym kandydatem jest obecnie Ukraina.

ZSRR

Zakończenie budowy kolei elektrycznych

W ostatnich dniach została zakończona na odcinku Złatoust-Bierdjausz na Południowym Uralu kolej elektryczna przecinająca uralski grzbiet górski. Długość tej linii wynosi 213 km. Obecnie rozpoczynają się prace nad uruchomieniem nowej linii kolei elektrycznej na Uralu o długości 100 km. (d)

Osiągnięcia radzieckiego Dalekiego Wschodu

Radziecki Daleki Wschód obchodził 25-lecie wyzwolenia spod jarzma białogwardzistów i okupantów japońskich.

W związku z powyższą rocznicą prasa radziecka podkreśla olbrzymie sukcesy, jakie osiągnięto w dziedzinie uprzemysłowienia tego kraju. Uruchomione zostały pierwsze wielkie zakłady hutnicze „Amurstal", zbudowane zostały potężne stocznie okrętowe, zakłady budowy maszyn i wielkie elektrownie. Poważnie rozwinął się przemysł węglowy, który nie tylko zaspakaja potrzeby gospodarcze Dalekiego Wschodu, lecz eksportuje również węgiel do innych republik radzieckich. Przemysł drzewny Dalekiego Wschodu daje obecnie 10 milionów metrów sześć. rocznie, czyli 20 razy więcej niż za czasów caratu.

W ciągu ostatnich 25 lat powstały na Dalekim Wschodzie nowe miasta przemysłowe, jak Komsomolsk, Rajczychińsk, Madagan — stolica autonomicznego obwodu żydowskiego Birobidżan oraz dziesiątki innych.

Poważne osiągnięcia ma do zanotowania rolnictwo.

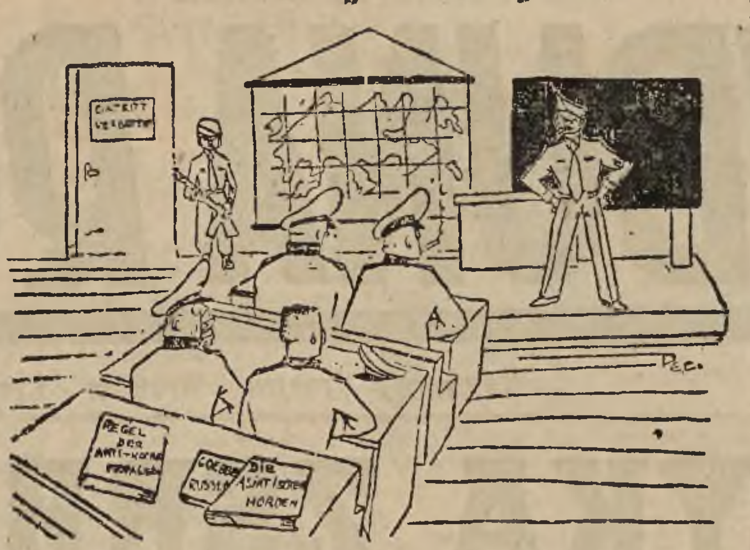
Niebywale wzrosła flota radziecka na Dalekim Wschodzie. Ilość okrętów w ciągu 25 lat zwiększyła się 25-krotnie, zaś ich tonaż wzrósł 117 razy.

23 listopada dniem artylerii w ZSRR

MOSKWA, czwartek

Rada Ministrów ZSRR postanowiła przenieść w roku bieżącym obchód dnia artylerii z 19 listopada na niedzielę, 23 listopada.

„Demokratyzacja" w strefie amerykańskiej



„Meine Herren" — abyście nie wyszli z wprawy — powtórzymy szereg waszych dogmatów...

ZA ODRĄ

Przeciw podziałowi Niemiec

13 znanych niemieckich działaczy politycznych zakończyło swe obrady. Rezultatem dyskusji jest opracowanie postulatów, które podpisali: prof. dr. **Weber**, b. premier Saksonii **Anhalt Geiler** (bezpartyjny), dr. **Friedensburg** z ramienia partii CDU, premier **Huegner** z Halle, dr. **Steinhoff** z Poczdamu oraz dr. **Luebe** jako reprezentant Berlina.

Rezultaty obrad „Komisji Friedensburga" — jak ją nazywają ironicznie socjal-demokraci — nie są na razie znane, gdyż oświadczenie to ma być przed opublikowaniem podpisane przez szereg innych osób ze świata politycznego. Następne spotkanie polityków ma nastąpić w Heidelbergu, mieście rodzinnym prof. Webera.

Działacze związków zawodowych Saksonii, **Krone** (CDU), **Leutenant** (LDP) oraz **Ulbricht** (SED) złożyli swe podpisy na oświadczeniu, w którym wyrażali żądania: stworzenia niemieckiego rządu centralnego, zniesienia granic strefowych oraz zwiększenia międzystrefowej wymiany handlowej.

Komentator berlińskiego radia, **Michał Strom** twierdzi, że propozycja stworzenia jednolitego państwa niemieckiego ma tak wyraźne poparcie szerokich rzesz niemieckich, że próby Anglosasów rozbicia jedności niemieckiej oraz stworzenia odrębnego organizmu zachodnio-niemieckiego nie wydadzą rezultatów.

Tylko Schumacher chce podziału

Jak donosi radio berlińskie przywódca niemieckich socjal-demokratów dr Kurt Schumacher, w swym oświadczeniu na tajnym zebraniu członków SPD, zwołanym po jego powrocie z Ameryki, wypowiedział się zdecydowanie za podziałem Niemiec i zawarciem separatystycznego pokoju z mocarstwami zachodnimi.

Z PRASY

„Neues Deutschland"

W liście grupy socjal-demokratów z Zagłębia Ruhry, skierowanym do „Neues Deutschland", czytamy:

„Dla nas Schumacher nie jest naszym przywódcą partii, jest on przywódcą ponad partią i za takiego możecie go również uważać Panowie. Musicie występować przeciw niemu pod względem politycznym ostrzej niż dotychczas, gdyż walka z jego metodami musi być rzeczą całego socjalistycznego ruchu robotniczego".

Inny członek partii SPD z zachodu określił Schumachera jako człowieka, który „sprowadzi na Niemcy nowe nieszczęście". Po przedwczorajszym zebraniu w Hasanheide K. I., członek partii SPD w ten sposób skomentował przemówienie Schumachera: „August Bebel, gdyby to usłyszał, przewróciłby się w grobie".

Nawet „Sozialdemokratischer Pressedienst" z dnia 2. 6. uznał za stosowne przyznać, że wewnątrz partii istnieje opozycja przeciwko Schumacherowi.

Post scriptum

Anglo-amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech podały do wiadomości, iż Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wydały w roku bieżącym na wyżywienie Niemców 114 milionów funtów szterlingów.

Przegląd prasy zagranicznej

„Taegliche Rundschau"

„Każdy Niemiec przypomina sobie dobrze czego to nie wypisywano na temat tak zw. tajnych broni, które miały zapewnić radykalny zwrot w przebiegu ostatniej wojny i przynieść Hitlerowi szybkie zwycięstwo. Propaganda ta znalazła nie mało naiwnych którzy też do ostatka wierzyli, że nastąpi „cud tajnej broni". O tych pomysłach zbankrutowanej propagandy hitlerowskiej przypominamy sobie, chcąc nie chcąc, gdy pomyślimy o manii atomowej, która panuje od dwóch lat w amerykańskiej propagandzie i dyplomacji. Jakież to cudowne wydarzenie obiecywali dolarowi politycy zdumionym tłumom w razie użycia broni atomowej! Ileż na ten temat wygłosili pogróżek! Jakże wysoko ceniona była tak zwana tajemnica broni atomowej! Ileż sensacyjnych procesów zainscenizowano, ile puszczono w obieg opowieści szpiegowskich, aby tylko podnieść zainteresowanie bombą i jej wartość w oczach publiczności! Dzisiaj jednak każdy nieuprzedzony obserwator musi mieć wrażenie, że nie tyle chodziło o przestraszenie innych ile o wmówienie samemu sobie i szanownej publiczności przekonania o własnej „niezwyciężonej potędze". A teraz na raz się zakończyła wielka tajemnica. Krótka wzmianka w mowie Mołotowa wywołała olbrzymie niezadowolenie całej prasy reakcyjnej świata. Jest ona wprost oburzona, że dla złych Rosjan nie ma już więcej tajemnicy bomby atomowej. Bajka brzmiała tak pięknie, a teraz trzeba z nią skończyć.

MILION FUNTÓW ZNALEZIONO U SS-MANÓW

WIESBADEN, czwartek

W czasie obławy na czarnogiełdziarzy, władze policyjne aresztowały dwóch esesmanów, u których znaleziono brylanty, złoto i sztaby srebra wartości około **MILIONA** funtów szterlingów. Jak wykazały dochodzenia wstępne, esesmani ci byli członkami organizacji, która zamierzała pieniądze te zużyć na „wypędzenie sojuszników z Niemiec". Przywódcą bandy był dr Wendber, prawnik i były sierżant SS.

Kryzys w Czechosłowacji

Ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji a szczególnie przesilenie rządu słowackiego, zwróciło uwagę opinii publicznej na problemy polityczne naszego południowego sąsiada.

Czołowym zagadnieniem Czechosłowacji nie są, jak by się mogło na pozór wydawać stosunki między Czechami i Słowakami, ani nawet przyszłość Czechosłowacji w ramach Republiki Czechosłowackiej: walki toczy się nie na płaszczyźnie narodowościowej, ale jak i w innych krajach, między obozem demokracji i postępu a siłami reakcji, wspomaganej przez czynniki obce.

Co więcej, kryzys ten nie jest nawet zjawiskiem czysto wewnętrznym, wyłącznie czechosłowackim. Ofensywa amerykańskich imperialistów, dążących do opanowania Europy i świata, rozwija się już od kilku miesięcy we wszystkich niemal krajach demokracji ludowej w Europie Środkowej i Wschodniej. Próba spisku antyrządowego na Węgrzech, knowania Maniu i jego towarzyszy w Rumunii, ucieczka Mikołajczyka wreszcie — wszystko to są etapy jednej, skoncentrowanej przez Waszyngton akcji.

Czechosłowacja poznała już przedsmak amerykańskiej ekspansji dolarowej. Spisek na Słowacji, udaremniony dzięki czujności wszystkich czynników demokratycznych kraju, jak również „inwazja" banderowców i band UPA, stanowiły pierwszą przygrywkę w próbach podporządkowania Czechosłowacji amerykańskiej finansjerze.

Gdy zawiodły pierwsze próby, imperialiści z Wall Streetu chwycili się innych metod. Do Czechosłowacji przybył przewodniczący Banku Międzynarodowego **MAC CLOY** i 9-ciu członków Komitetu **HERTERA** w celu „wypchnięcia Czechosłowacji z bloku wschodniego" i wzmocnienia elementów prawicowych i antydemokratycznych. W tym celu obiecano znaczną pożyczkę dolarową, usiłując jednocześnie przekonać czeską opinię publiczną, że pomoc taka ze wszystkimi warunkami z nią związanymi jest jej niezbędnie potrzebna. Charakterystyczna w tym względzie jest brutalnie szczera wypowiedź Mac Cloy'a: „Czechosłowacja — oświadczył on — **stoi w obliczu poważnego kryzysu politycznego i gospodarczego i dojrzała już do wyrwania jej z orbity rosyjskiej za pomocą oferty pożyczkowej**".

Pierwszym wynikiem tej wizyty było wzmożenie działalności wszystkich elementów prawicowych i antydemokratycznych Czechosłowacji w dziedzinie gospodarczej i politycznej. W tym celu wykorzystano w pierwszym rzędzie sezonowe trudności gospodarcze kraju. Jak wiadomo, w roku obecnym nawiedziła Czechosłowację klęska posuchy, powodując straty sięgające 15 miliardów koron. Spowodowało to, rzecz prosta, pewne trudności aprowizacyjne, którym jednakże rząd Czechosłowacji stara się zaradzić przy wydatnej pomocy bratnich państw słowiańskich. **Import ziemniaków z Polski i zboża z ZSRR pozwoli Czechosłowacji na przetrwanie do następnych zbiorów.**

Tym nie mniej klęska posuchy posłużyła reakcji czechosłowackiej za pretekst do rozpętania istnej kampanii spekulacji i pasku. Nieurodzaj naruszył wprawdzie w pewnej mierze równowagę budżetową państwa i spowodował pewne trudności w realizacji planu dwuletniego, nie usprawiedliwia jednak w żadnym wypadku nie okiełznanej spekulacji i celowo nadsycanej paniki i runu na sklepy. **Są to wyniki jedynie szkodliwej działalności reakcji, która usiłuje podważyć zaufanie szerokich mas do polityki rządu, oskarżając Front Narodowy, a szczególnie jego najbardziej dynamiczną siłę — Partię Komunistyczną, o trudności wynikające z posuchy.**

Równolegle do akcji szerzenia paniki, na odcinku gospodarczym, toczą się w dziedzinie politycznej próby rozbicia Frontu Narodowego, celem utorowania reakcji drogi do władzy. W akcji tej występują zgodnie wszystkie elementy reakcyjne Czechosłowacji, zarówno czeskie, jak i słowackie. **Czescy socjaliści narodowi i katolicy wraz ze słowackimi demokratami, idą ręka w rękę z prawicą socjal-demokracji w walce przeciwko demokratycznym prawom ludu.**

Ofensywa reakcji koncentruje się jednak na odcinku stosunków między Czechami a Słowakami, wykorzystując niewygasłe wciąż na Słowacji dążności separatystyczne. Słowacja, słabsza gospodarczo od Czech i Moraw, stała się głównym teatrem walki, rozpętanej przeciwko demokracji czechosłowackiej. Na tym terenie reakcja miała zadanie swe ułatwione, dzięki silnym jeszcze na Słowacji pozostałościom faszystowskiego reżimu **Hlinki i Tiso**. W słowackiej radzie narodowej i w radzie pełnomocników (sprawującej na Słowacji funkcję rady ministrów, luźno tylko podległej centralnemu rządowi w Pradze) obok komunistów zasiadają jedynie przedstawiciele Słowackiej Partii Demokratycznej, która — podobnie jak PSL w Polsce — koncentruje wszystkie faszystowskie i profaszystowskie elementy kraju.

Wykrycie przygotowań spisku na Słowacji zdemaskowało cały szereg wybitnych działaczy demokratycznych, którzy działali w ścisłym porozumieniu ze spiskowcami, powodując nawet dymisję wicepremiera Czechosłowacji — Ursiniego. **Fakt ten otworzył oczy szerokim masom narodów słowackiego i czeskiego na niebezpieczeństwo zagrażające Republice Czechosłowackiej ze strony spiskowców i ich sprzymierzeńców w łonie partii prawicowych.** Pod kierownictwem Partii Komunistycznej, związków zawodowych i organizacji byłych partyzantów i kombatantów rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę masowa kampania o oczyszczenie aparatu państwowego na Słowacji z elementów antydemokratycznych, powodując obecne przesilenie rządowe, które po dziś dzień nie zostało jeszcze rozwiązane.

Kontrofensywa czechosłowackiej klasy robotniczej rozpoczęła się wcześniej jeszcze — natychmiast, gdy stało się jasnym że klęska posuchy wykorzystywana jest przez reakcję w jej antydemokratycznej robocie.

Ponieważ posucha dotknęła najciężej chłopów małorolnych i średniaków, Partia Komunistyczna zaproponowała nałożenie specjalnego „podatku milionerów", który pozwoliłby na sfinansowanie pomocy dla słabszych gospodarczo rolników. W związku z tym wywiązała się ożywiona dyskusja, która wykazała, jak poważne jest rozbicie partii socjal-demokratycznej w Czechosłowacji. Skrzydło prawicowe, zblokowane z partiami reakcji uporczywie zwalczało „podatek milionerów", **jednakże większość partii opowiedziała się za polityką jednolitego frontu partii robotniczych, której rzecznikiem jest wicepremier Zdenek Fierlinger i poparła propozycje komunistów które też zostały zatwierdzone przez parlament.**

Obecny kryzys gospodarczy i polityczny pociągnął za sobą energiczną odpowiedź robotników i wszystkich czynników demokratycznych w kraju. **Celem tej akcji jest bezwzględna walka ze spekulacją i panikarstwem, opanowanie sytuacji gospodarczej i politycznej, aby zezwolić na normalny rozwój kraju.**

Działalność reakcji planowana jest z uwzględnieniem wyznaczonych na maj 1948 r. powszechnych wyborów parlamentarnych w Czechosłowacji. Siejąc panikę i podważając zaufanie narodu do rządu i jego polityki gospodarczej, prawica ma nadzieję osłabić wpływy stronnictw demokratycznych w tych wyborach. **Dlatego też starania klasy robotniczej idą po linii stabilizacji gospodarczej i politycznej kraju i zwiększenia dobrobytu mas pracujących przez konsekwentną realizację planu dwuletniego i nowej pięciolatki.**

W tej sytuacji dotychczas stosowane metody porozumienia między stronnictwami demokratycznymi okazały się niewystarczające.

Kryzys, jaki przeżywa Czechosłowacja wymaga pogłębienia i poszerzenia ludowego charakteru demokracji czechosłowackiej. Zrozumiały to słowackie związki zawodowe, grożąc strajkiem powszechnym, o ile nie znajdzie się bezzwłoczne rozwiązanie przesilenia rządowego. Zrozumiała to klasa robotnicza i jej awangarda — Partia Komunistyczna, wysuwając program energicznej i masowej walki ze spekulacją i czarnym rynkiem. **Spekulantów karać będą odtąd nowo utworzone trybunały ludowe, w których zasiądą przedstawiciele klasy robotniczej obradujące przy drzwiach otwartych. Trybunały mające prawo ferowania nawet wyroków śmierci.**

Wymiar sprawiedliwości przechodzi więc pod kontrolę mas ludowych. Skończy się pobłażanie dla paskarzy i sabotażystów, dla agentów amerykańskiego imperializmu, działających na szkodę państwa czechosłowackiego.

Demokracja czechosłowacka przeżywa obecnie kryzys. **Ale energia i entuzjazm, z jakimi cały naród odpowiedział na wezwanie Partii Komunistycznej pozwala wierzyć, że z kryzysu tego wyjdzie ona zwycięską ręką, bardziej wzmocniona i skonsolidowana niż kiedykolwiek.**

T. SZAFAR

Plac Czerwony 7 listopada

Wielka parada potęgi Związku Radzieckiego

Moskwa w listopadzie

Jest 6 listopada. Wieczór. Na ulicach mimo deszczu tłumy ludzi. Spieszą oni na okolicznościowe zebrania poświęcone 30 rocznicy Wielkiej Rewolucji. Około wielkich głośników ustawionych na ulicach tłumy ludzi.

W sali Mossowieta przemawia Mołotow. Raz po raz rozlegają się oklaski. Kiedy Mołotow mówi o tym, że bomba atomowa już dawno przestała być tajemnicą, około głośników wybucha spontaniczna owacja.

Do późna w nocy Moskwa nie spała. Moskwa oczekiwała jutrzejszej parady na Placu Czerwonym.

Jest szary, mglisty ranek.

Pada deszcz z gradem. Czerwony Plac z Mauzoleum Lenina spowity w gęstej mgle. Łopocą sztandary.

Znajdujemy się na trybunie. Na Placu równoległoboki oddziałów wojskowych czekają na początek defilady.

Strzałki zegarów kremlowskich zwolna zbliżają się do 10-ej. Potęguje się powaga tego najuroczystszego momentu dla każdego obywatela radzieckiego.

Plac Czerwony ze swoim Mauzoleum Lenina i prastarymi ścianami Kremla to forum wielkiego 180-milionowego narodu. Plac Czerwony widział Rewolucję. Plac Czerwony był świadkiem najdonioślejszych wydarzeń, był świadkiem największych tryumfów Związku Radzieckiego.

Panuje cisza. Mimo woli poddajemy się urokowi chwili, zaczynamy czuć i myśleć jak wszyscy obecni w tej chwili na Placu Czerwonym, jak wszyscy obywatele Związku Radzieckiego, stojącego na straży pokoju świata.

Na trybunie Mauzoleum Lenina ukazują się: Mołotow, Woroszyłow, Beria, Mikojan, Andreew, Malenkow, Woznesieński, Szwernik, Kosygin, Kuźniecow, Susłow, Popow, Szkiratow.

Czerwony Plac zaszumiał. Uroczystą ciszę rozdarła burza okrzyków.

Kuranty na wieży kremlowskiej wybijają dziesięć uderzeń.

Z wrót Spaskiej Baszty wyjeżdża minister obrony, marszałek Bułganin, to on dziś przyjmuje paradę. Razem z marszałkiem Mereckowym objeżdża oddziały wojskowe.

Znów zaszumiał Czerwony Plac — to wojsko wita swojego ministra.

Marszałek Bułganin wstępuje na trybunę i przez mikrofon wygłasza przemówienie.

„Zwycięstwo Rewolucji Październikowej stworzyło początek nowej ery w dziejach ludzkości... Związek Radziecki walczy o pokój i bezpieczeństwo narodów...

Niech żyje nasz wódz i nauczyciel, Wielki Stalin!..."

Grzmi artyleryjska salwa. Orkiestra gra hymn państwowy.

Zaczyna się parada.

Idą oficerowie z Akademii Wojennej, uczestnicy Wojny Ojczyźnianej, ludzie, którzy przed teorią przeszli praktykę jak należy kochać ojczyznę.

Idą szeregowi. Równym miarowym krokiem. Wydaje się, że pod ich nogami kołysze się ziemia. Idą bohaterowie, na piersiach ich dziesiątki orderów — za męstwo, za odwagę, za krew serdeczną na polu walki przelaną...

Idą Wojska Ochrony Pogranicza. Idą marynarze, ci, którzy przeszli wspaniałą drogę od Kronsztadtu 1917 roku do Berlina 1945 r. bohaterowie Sewastopola, Odessy ludzie o których jutro będzie mówić historia.

Idą młodzi i starzy i ci z legendarnej już „Aurory" i ci, którzy piersią swoją bronili miasta Lenina — Leningradu.

Przed trybunami ukazują się niesłychanie ciepło witane oddziały kadetów.

To wychowankowie szkół im. Suworowa i Nachimowa, to przyszłość Armii Radzieckiej.

W ciągu pół godziny defiluje przed trybunami gwardyjska dywizja strzelecka im. Kalinina.

Zmotoryzowana piechota... Jedzie batalion za batalionem, pułk za pułkiem. Setki samochodów, zmotoryzowana dywizyjna artyleria, dywizyjne czołgi...

I wydaje się, że to nie jednostka wojskowa, wydaje się, że przed oczyma naszymi dźwiga się potężna nowoczesna armia, wspaniale wyszkolona, zaopatrzona w najnowocześniejszy sprzęt bojowy...

Cały ten nowoczesny sprzęt bojowy, wszystkie te wspaniałe maszyny stworzyła myśl radzieckiego konstruktora i wykonały ręce radzieckiego robotnika.

Istnieje nierozerwalny związek między tą dywizją defilującą przed nami, a dalekimi fabrykami Uralu. Ten sprzęt bojowy dał Armii Radzieckiej — radziecki robotnik. On może być dumny ze swojej Armii.

Przejeżdżają oddziały spadochronowe. Na piersiach żołnierzy dziesiątki odznaczeń bojowych. To ci, którzy byli w tyle u wroga.

Szum silników, gruchot gąsienic. Jedzie artyleria „królowa wojny", szturmowa siła radzieckiej armii...

Działa ustawione są na specjalnych samochodach nowej powojennej konstrukcji. Potężne ciągniki na gąsienicach wiozą ciężkie działa, które tak wiele razy przerywały obronę Niemców.

I wszędzie okryte bojową sławą sztandary, odznaczone najwyższymi orderami Związku Radzieckiego... Idą, nie ludzie bohaterowie, a najlepsze z najlepszych pułki, pułki, które jako jednostka noszą miano bohatera...

Zagrzmiały czołgi. Mkną z szaloną szybkością po Czerwonym Placu potężne twierdze stalowe, które w pył i proch rozniosły tysiące „tygrysów" i „ferdynandów"...

Czołgi te napawają widzów tej wielkiej manifestacji radzieckich sił zbrojnych zupełnie zrozumiałą patriotyczną dumą. Te stalowe twierdze wyprodukowane na fabrykach Uralu. Owacja obecnych dosięga zenitu, kiedy przed trybunami zjawiają się potężne najcięższe typy nowych czołgów nazwanych imieniem Stalina ogromnej ogniowej mocy. Prawdziwe naziemne drednauty, którym nie potrafią oprzeć się żadne przeszkody.

Mkną gwardyjskie jednostki Kentemirowskiej dywizji. Wczoraj jeszcze były w ogniu walk od Kurska do Berlina. Dziś stoją na straży pokoju. Zawsze groźne i zawsze gotowe!

Z daleka rozlega się jeszcze warkot dziesiątków silników, potężna pieśń zwycięstwa stalowych serc motorów. Na Czerwonym Placu pojawiły się zwarte kolumny mieszkańców Moskwy.

Idą związki zawodowe przedstawiciele fabryk, pierwsi synowie Związku Radzieckiego. Idą ludzie, którzy swoją nieustanną pracą kują potęgę państwa Socjalizmu.

Łopocą na jesiennym wietrze sztandary. Czerwieni się od nich wielki Plac...

Pod sztandarem Lenina, pod przewodnictwem Stalina — naprzód — ku zwycięstwu komunizmu!

Wielka demonstracja ma się ku końcowi.

* * *

Jest chłodny jesienny wieczór. Moskwa jarzy się feerją świateł. Za Kremlem biją działa.

Na ciemnym niebie miliony rakiet. Ich jaskrawe światło oświeca przepełnione ulice.

Moskwa świętuje!...

Naród radziecki czci 30 rocznicę Wielkiej Rewolucji...

J. PAWŁOWSKI

Handel mlekiem i masłem
przeszedł wyłącznie w ręce zakładów mleczarskich

WARSZAWA. W tych dniach wszedł w życie dekret regulujący gospodarkę mlekiem i przetworami mlecznymi.

Regulowanie i uzdrawianie rynku mleczarskiego odbywało się dotychczas drogą gospodarczą przez premiowanie dostawców mleka i dawanie im prawa do zakupu paszy po cenach sztywnych.

Dekret ureguluje obrót mlekiem drogą administracyjną w ten sposób, aby całość mleka po zaspokojeniu potrzeb wsi przeszła przez aparat zorganizowany t. j. przez zakłady mleczarskie, należące w 80 proc. do spółdzielczości. Zakłady te będą dostarczały produkty mleczne konsumentom za pośrednictwem zorganizowanego aparatu rozdzielczego.

Z uregulowania rynku mlecznego zyska znacznie konsument — otrzyma on wyroby gwarantowane po cenach godziwych. Pasek na masło będzie należał do przeszłości.

* * *

JUŻ 85 TYSIĘCY KUPCÓW DOKONAŁO WPŁAT W ZWIĄZKU Z KONCESJONOWANIEM.

Według ostatnich danych do dn. 10 bm. włącznie 85.435 osób dokonało w całym kraju obowiązujących wpłat w związku z koncesjonowaniem handlu, co stanowi 51 proc. ogólnej liczby osób, podlegających obowiązkowi uzyskania koncesji. Liczba ta oceniana jest przez władze skarbowe na zgórą 167 tysięcy osób.

W ciągu jednego tygodnia do dnia 10 bm. blisko 35 tysięcy kupców dokonało wpłat.

»POJDZCIE ZA NASZYM PRZYKŁADEM«

Pokłosie współzawodnictwa górników i włókniarzy

W odstępie kilku tygodni odbyły się dwie znamienne narady przodujących górników i włókniarzy - wielowarsztatowców, poświęcone analizie dotychczasowych wyników ruchu współzawodnictwa. Historię zaczątków i rozwoju współzawodnictwa w przemyśle węglowym zna cała Polska. Rozszerzył się on na wszystkie kopalnie, przyczyniając się do znacznego zwiększenia wydobycia węgla.

Przerzucił się na inne gałęzie przemysłu, ogarniając wielotysięczne masy robotników hut, fabryk i różnorodnych przedsiębiorstw.

W KOŃCU SIERPNIA B. R. ROZPOCZĄŁ SIĘ WYŚCIG PRACY MIĘDZY GÓRNIKAMI I WŁÓKNIARZAMI.

Podpisany w tym dniu przez przedstawicieli Związków Zawodowych Górników i Włókniarzy układ o współzawodnictwie stał się **historycznym dokumentem wyrobienia społecznego i głębokiego patriotyzmu polskiej klasy robotniczej.**

W dniu 19 października br. zebrali się w Katowicach przodujący górnicy.

Już wtedy wśród załóg kopalnianych było kilku górników wypełniających normy powyżej 300 proc., kilkuset ponad 200 proc., 3 tysiące ponad 180 proc. i 15 tysięcy ponad 150 proc.!

Liczby te znacznie wzrosły. Wzrosły również osiągnięcia przodującej czołówki. Inicjator ruchu współzawodnictwa **tow. PSTROWSKI WYKONAŁ NORMĘ W 358 PROC.**

Takiego wielkiego rozmachu nabrało również współzawodnictwo w przemyśle włókienniczym.

Włókniarze nie ulegli podszeptom wrogów Polski Ludowej. Przykład grupy najdzielniejszych porwał tysiące innych.

Na pierwszej naradzie włókniarzy wielowarsztatowców przedstawiono bilans z dotychczasowego wyścigu.

W przemyśle bawełnianym ilość tkaczy, pracujących na 4 krosnach wzrosła na dzień 20 października z 4.501 do 5.590, ilość tkaczy pracujących na 6 krosnach podniosła się z 228 do 722. Równocześnie wzrosła ilość tkaczy obsługujących 8 krosien.

Ilość prządek obsługujących 3 strony wzrosła do 696, a obsługujących 4 strony z 194 do 551.

W przemyśle wełnianym ilość tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych wzrosła w przeciągu 2 miesięcy z 8 do 288.

Te przykłady dowodzą o wielkim zrozumieniu roli, jaką spełnia ruch współzawodnictwa w dziele odbudowy kraju.

Poważnym czynnikiem tego ruchu jest także przekonanie, że **wzmożona wydajność wpływa na podwyżkę płac i na obniżkę cen wyprodukowanych w większej ilości towarów.**

Przez podwyżkę płac i obniżkę cen, **zwiększa się dobrobyt klasy robotniczej.**

TĘ PODWYŻKĘ, DZIĘKI SYSTEMOWI PROGRESYWNEJ PREMII MOŻE UZYSKAĆ KAŻDY ROBOTNIK. Dla obniżki cen pracuje każdy robotnik, który wytwarza więcej i lepiej.

Górnicy wezwali do współzawodnictwa włókniarzy. Włókniarze apelują do robotników przemysłu papierniczego, drzewnego, skórzanego, metalowego i elektrycznego.

— **„POJDŹCIE ZA NASZYM PRZYKŁADEM!"**

Wierzymy, że odpowiecie na nasze wezwanie, i we wspólnym wysiłku prędzej osiągniemy nasz cel: **DOBROBYT KLASY ROBOTNICZEJ".**

Na wezwanie robotników tych wielkich przemysłów cała klasa robotnicza musi dać godną odpowiedź. Za ich przykładem pójdzie polska wieś. Chłop zadokumentuje swoją więź z klasą robotniczą miast i stanie do wspólnego wysiłku w walce z powojennymi trudnościami.

Wrogowie nowego ruchu wystąpili ze straszakiem bezrobocia. Dowodem absurdalności podobnych posunięć jest fakt, że białostocki przemysł włókienniczy, po uruchomieniu większej ilości maszyn przez dotychczasową załogę, mógł rozpocząć pracę w innych działach pomocniczych i rozładować istniejące lokalne bezrobocie. **Przemysł włókienniczy w Polsce potrzebuje kilkanaście tysięcy fachowców.** Ruch wielomaszynowy pozwala wykorzystać stojące bezczynnie kosztowne krosna i wrzeciona, co ma wielkie znaczenie dla naszej gospodarki narodowej.

WEZWANIA GÓRNIKÓW I WŁÓKNIARZY OBOWIĄZUJĄ CAŁE SPOŁECZEŃSTWO. — Z walką o produkcję musi iść w parze zdecydowana walka z marnotrawstwem, złą organizacją, niedbalstwem ze wszystkimi czynnikami pomniejszającymi efekty uczciwej pracy.

Współzawodnictwo znalazło się na nowym etapie. **Do kierownictwa technicznego należy udostępnienie metod pracy przodowników innym robotnikom. Iść im trzeba z pomocą i radą. Współzawodnictwo wyrosłe z mas należy organizować i brać w nim czynny udział.** To jest rola inżynierów, techników i majstrów.

Jeszcze więcej uwagi temu historycznemu ruchowi muszą poświęcać rady zakładowe i bratnie partie robotnicze. Łamać trzeba wszelkie opory, lub obojętność.

Nie jest istotnym kto odniesie zwycięstwo: włókniarze czy górnicy. Jedna i druga strona odnosi wspaniałe sukcesy. Największym jednak z nich będzie ogłoszenie wzrostu produkcji od dnia rozpoczęcia wyścigu.

I to będzie zwycięstwem obu stron, zwycięstwem przynoszącym dumę całej klasie robotniczej.

Polacy ich denerwują...

Angielskie pismo **„Sunday Mercury"**, ukazujące się w Birmingham, zastanawia się poważnie, **„kto jest lepszy — Polacy czy Niemcy?"** Opiera ono swe rozważania na obserwacji pracy b. żołnierzy polskich i jeńców niemieckich, pracujących w miejscowości Staffordshire (Great Wyrley). Dziennik stwierdza, że obecność licznych Polaków od szeregu miesięcy jest przedmiotem troski i zdenerwowania miejscowych Anglików.

Przewodniczący miejscowej rady gminnej oświadczył, że „pracujący tam również **Niemcy są 50 razy większymi dżentelmenami niż Polacy ze swoją arogancja".**

Inny Anglik z tej miejscowości oświadczył korespondentowi „Sunday Mercury", że podczas gdy Niemcy wykonują doskonale i solidnie wyznaczone prace — **„Polacy przechadzają się z rękami w kieszeni".** Można również zobaczyć b. marynarzy polskich, spacerujących bezczynnie przez cały dzień.

„Ja sympatyzuję z Polakami" — powiedział ten Anglik — **ale wojna skończyła się już dwa lata temu..."**

Dziennik angielski podkreśla, że „Polacy domagają się luksusowych warunków mieszkaniowych i w najwyższym stopniu **denerwują ludność angielską".**

Pani **J. Lee**, posłanka z tego okręgu do parlamentu brytyjskiego, obiecała mieszkańcom Great Wyrley interwencję w sprawie przeniesienia Polaków, w tej liczbie głównie górników do dawnego obozu amerykańskiego Northamptonshire.

„Wydaje się — kończy pismo angielskie — że polski problem w Great Wyrley zostanie rozwiązany".

Mało widać mieliśmy obozów niemieckich. Teraz... amerykański. Tak to Anglosasi rozwiązują „polski problem".

Oczywiście, trzeba było całych dwóch lat na to, aby Niemcy okazali się „pięćdziesiąt razy większymi dżentelmenami niż Polacy". **Kiedy polscy lotnicy dokazywali cudów bohaterstwa w bitwie o Londyn, a goeringowskie „boemchen" i V 2 zamieniały w gruzy miasta angielskie, Niemcy, rzecz oczywista, nie byli dżentelmenami, wtedy byli barbarzyńcami. — Wtedy Polacy byli dżentelmenami, a Polska — „natchnieniem narodów".**

A dziś... Ale przecież... **„Wojna skończyła się już dwa lata temu".** Czas już zapomnieć o ruinach Birmingham i Londynu i przestać się przejmować ofiarami Polaków w walce o Anglię. To są rzeczy, które tylko utrudniają „trzeźwe" spojrzenie na rzeczy i właściwą z punktu widzenia business orientację. **To są wszytko sentymenty. A sentymenty się nie liczą.** I dlatego dziś Polacy są już dla Anglików jedynie aroganccy, próżni, leniwi i „denerwują... ludność angielską". **Zaś Niemcy w ciągu dwóch lat zdążyli znów się przemienić z barbarzyńców w dżentelmenów.**

Oto moralność zarażonych handlarską psychiką elementów, które znają tylko interes i nie rozumieją w ogóle co to jest choćby zwykła ludzka wdzięczność.

Cóż, myśmy wiedzieli, że po uczniach Churchilla i protektorach Schumachera nie można się spodziewać niczego lepszego. **Obóz demokratyczny w Polsce tyle razy wskazywał, że jedynie powrót do Polski może uchronić naszą emigrację od tułaczki i niesprawiedliwości, od rozgoryczeń i zawodów emigracyjnych.** Ci, którzy mimo wszystko pozostali i pozostają nadal w Anglii, skazani na szykany i... „zdenerwowanie ludności angielskiej", **mogą mieć żal tylko do swych emigracyjnych patronów i do siebie samych.** Jak powiedział Molier: **„Sam tego chciałeś Grzegorzu Dyndało". (K.M.)**

KRONIKA POLITYCZNA

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

WARSZAWA. 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem **Prezydenta Rzeczypospolitej** kolejne posiedzenie **Rady Państwa.** Rada Państwa w obecności zaproszonych na posiedzenie ministra Sakrbu ob. **Dąbrowskiego**, prezesa CUP ob. **Bobrowskiego** oraz wiceministra Z. Odzyskanych ob. **Dubiela**, wysłuchała sprawozdania ministra Administracji Publicznej ob. **Osóbki-Morawskiego** o działalności funduszu komunalnego pożyczkowo-zapomogowego.

PRZYJĘCIA W MSZ

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski** przyjął w dniu 12 bm. ambasadora ZSRR w Warzawie p. **Wiktora Z. Lebiediewa.**

* * *

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski** przyjął w dniu 12 bm. posła Finlandii w Warszawie p. **Eero Jaernefelt**

Jego przyjaciele i przyjaciele jego przyjaciół

Korespondent **agencji Reutera**, powołując się na wiarygodne źródła, donosi **z Berlina**, że od czasu swej ucieczki z Polski aż do chwili przybycia w dniu 3 listopada do Anglii **Mikołajczyk był gościem pewnych wysoko postawionych osobistości z angielskiej i amerykańskiej administracji w Niemczech.** W tym czasie przebywał on 48 godzin w amerykańskiej części Berlina. 3 listopada Mikołajczyk wyleciał **na angielskim samolocie do Anglii** z portu lotniczego w angielskiej strefie w pobliżu Bueckeburg — jednego z trzech wojennych lotnisk w Niemczech.

Dzięki ścisłości informacji Reutera **poznaliśmy w ten sposób jeszcze jeden ciekawy szczegół z dziejów mikołajczykowskiej eskapady.** Był to okres, w którym **gen. Clay** przygotowywał właśnie swój słynny antypolski raport. Trudności aprowizacyjne Niemiec zachodnich tłumaczy on w nim fałszywie i demagogicznie przyłączeniem do Polski ziem położonych na wschód od Odry i Nysy. Wniosek jasny. Nie wiemy, czy pan Mikołajczyk był właśnie poinformowany o aktualnych zainteresowaniach przywódcy amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. **Faktem jest, że ani żarliwa tęsknota za powrotem do Anglii, do starych przyjaciół i miłej kompanii londyńskiej, ani chęć zobaczenia swej długo niewidzianej żony i syna, ani nawet naturalny dla Mikołajczyka pęd za Ocean nie stanęły mu na przeszkodzie w spędzeniu ponad tygodnia w Niemczech. Bagatela** — pogadać wreszcie z rozumnymi ludźmi, podzielić się z nimi wrażeniami z Polski i dogadać w sprawie **dalszych perspektyw wspólnej akcji przeciwko... tym przeklętym bolszewikom,** którzy upierając się przy granicach Polski na Odrze i Nysie **tyle krwi popsuli już protektorom Niemiec i Mikołajczykowi,** utrudniając pozycję pierwszych w samych Niemczech, zaś Mikołajczyka — w oczach własnego społeczeństwa. Oczywiście — zobaczyć tych panów i pomówić z nimi, to była rzadka okazja z której pan Mikołajczyk nie chciał zrezygnować. Nie wiemy, **czy uzyskał on też widzenie z panem Schumacherem.** Być może ten ostatni znajdował się jeszcze wtedy w Ameryce, wyprzedzając w tym wyścigu za Ocean Mikołajczyka o wilka głów. Przypuszczamy jednak, że jeśli nawet takie spotkanie nie udało się w Berlinie, **to uda się ono prędzej czy później przy wspólnym korycie made in USA.** Niewątpliwie znajdą się tam oprócz nich także i tacy patentowani patrioci dolarowi jak **Nagy Ferenc, Dymitriew, Maček, Durczansky, Pfeiffer i inni. SZCZĘSLIWEJ DROGI!**

KM

Z DNIA

DOTYCHCZASOWY PLAN PRODUKCJI TRANSFORMATORÓW PRZEKROCZONY O 24 PROC.

WARSZAWA. Wytwórczość transformatorów, bardzo ważna dla rozwoju energetyki, **osiągnęła jedno z czołowych miejsc, przekraczając zaplanowaną produkcję w ciągu dziewięciu miesięcy o 24 proc.**

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO PRZEKRACZAJĄ O 22 PROC. PRODUKCJĘ PRZEDWOJENNĄ.

ŁÓDŹ. Państwowe Zakłady Jedwabniczo-Galanteryjne Nr. 1 w Łodzi, produkujące plusze, chodniki dywany, wyprodukowały w październiku br. 46.500 m towaru, **wykonując plan miesięczny w 106,3 proc.**

POMYSŁOWOŚĆ ROBOTNIKÓW FABRYKI A. MARCINIAK NA OKĘCIU.

WARSZAWA. Dzięki pomysłowości robotników fabryki żyrandoli i lamp elektrycznych **A. Marciniak** na Okęciu, od stycznia do października br. **zaoszczędzono przeszło 2,500.000 zł.** oraz uzyskano poważne zwiększenie wydajności produkcji.

Komisja usprawnień, która działa na terenie fabryki, przyznała **Kolińskiemu Kazimierzowi 18 tys. zł. premii** za zastosowanie jednoczesnie dwóch noży do obróbki metalu. **Kołtun Czesław otrzymał 18 tysięcy zł.** za pomysłowe zastosowanie wapna do mycia przedmiotów niklowych, **Załuga Czesław za pomysł odtłuszczania metali przed pójściem do pieca — 10.500 zł. premii.**

SZKOLENIE ZWIĄZKOWCÓW

WARSZAWA. W Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Warszawie odbywa się obecnie 5-dniowy kurs dla referentów ekonomicznych Okręgowych Komisji Zw. Zawodowych i Zarządów Gł. Zw. Zawodowych. Kurs obejmuje **zagadnienia ustroju gospodarczego Polski i podstawowych problemów gospodarczych doby obecnej, roli i zadań Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych, ustawodawstwa pracy, współzawodnictwa, hagieny i bezpieczeństwa pracy.** Na kursie uczestniczy 67 słuchaczy z całego kraju.

NOWE MOŻLIWOŚCI DLA INICJATYWY PRYWATNEJ W INWESTOWANIU KAPITAŁÓW W ODBUDOWĘ KRAJU.

WARSZAWA. Inicjatywa prywatna uzyskała nowe możliwości inwestowania kapitału w odbudowę kraju.

W dniu 28 października ukazał się dekret, na podstawie którego **wszelkie ulgi przyznane ustawą z 2 czerwca br. zostaną przedłużone.** Dotychczasowy termin zgłaszania sum, przeznaczonych na inwestycje, **został przesunięty z 1 grudnia br. na 30 czerwca 1948 roku,** termin zaś faktycznego zużycia zgłoszonych sum — **do 31 grudnia 1948 roku.**

DNI PRZECIWGRUŹLICZE POD PROTEKTORATEM PREZ. R. P.

WARSZAWA. W dniach od 14 do 24 grudnia br. zorganizowane zostaną przez **Komitet Przeciwgruźliczy** na terenie całej Polski **Dni Przeciwgruźlicze.**

Akcja ta, mająca na celu propagowanie walki z jedną z największych plag społecznych, jaką jest gruźlica.

Protektorat nad akcją Dni Przeciwgruźliczych objął Prezydent R. P. — Bolesław Bierut.

I MILIARD NA ODBUDOWĘ WARSZAWY.

WARSZAWA. Ogólna suma złożona przez społeczeństwo polskie na odbudowę stolicy **przekroczyła 1 miliard złotych.** W dniu 12 bm. wynosiła ona **1.054,172.000 złotych.**

KONCERT LWA OBORINA

WARSZAWA. W ramach radzieckiego **Festiwalu Muzyki Słowiańskiej** odbył się dnia 12 bm. w sali Ministerstwa Bezpieczeństwa **recital chopinowski znakomitego pianisty radzieckiego, prof. Lwa Oborina.**

Na koncert przybyli min. spraw zagranicznych Modzelewski i inni członkowie Rządu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem — ambasadorem Lebiediewem na czele. Bardzo licznie był reprezentowany świat muzyczny stolicy.

Program koncertu zawierał ok. 10-ciu utworów Chopina m. in. Polonez fis-mol i Nocturn g-dur — te same dwa utwory, które mistrz grał w r. 1927 na Pierwszym Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie, zdobywając pierwszą nagrodę.

Gra artysty nacechowana przedziwną subtelnością tonu i najwyższej klasy techniką wprowadziła w zachwyt publiczność, która przyjmowała pianistę burzliwymi oklaskami. Z ramienia nacz. dyr. Polskiego Radia dyrektor Festiwalu, Rudziński, wręczył Oborinowi wspaniały bukiet róż. Zmuszony do bisowania Oborin wykonał dwa **preludia Rachmaninowa** oraz utwór **Rimskij-Korsakowa „Lot trzmiela"** we własnym opracowaniu.

Jak się dowiadujemy artysta udaje się do Krakowa, gdzie wystąpi w piątek dnia 14 bm. w koncercie muzyki rosyjskiej, grając z towarzyszeniem orkiestry Państwowej Filharmonii pod dyrekcją K. Iwanowa **Koncert b-mol Czajkowskiego.** Udział Oborina w tym koncercie nie był dotychczas w programie festiwalu przewidywany.

Warszawski koncert Oborina był transmitowany m. in. do Paryża i Londynu.

WYNIKI AKCJI ANTYDROŻYŹNIANEJ

Na przełomie zimy i wiosny bieżącego roku byliśmy świadkami spekulacyjnej, nieuzasadnionej gospodarczo zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Jaskrawym przykładem takiej spekulacyjnej zwyżki cen może być **ŻYTO**, którego cena w końcu maja dochodziła do 6 tysięcy złotych i **PSZENICA**, której cena osiągnęła wysokość 11.500 zł. za 100 kg.

Anormalny wzrost cen, nie mający podstaw gospodarczych, ujemnie odbijał się na realnej wartości płac. 2 czerwca br. **wprowadzono ustawę o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrotach handlowych, która miała na celu zahamowanie spekulacyjnej zwyżki cen, której ciężar przede wszystkim odczuwali ludzie pracy. Na podstawie tej ustawy wprowadzono KOMISJE CENNIKOWE. KOMISJE NOTOWAŃ I SPOŁECZNE KOMISJE DORADCZE.**

Ogólna liczba osób zatrudnionych w powyższych komisjach w terenie przedstawia się następująco:

komisje cennikowe 4.100 i tyluż zastępców;
komisje notowań 900 i tyluż zastępców;
społeczne komisje doradcze 2000 i tyluż zastępców.

Pracę powyższych komisyj w połączeniu z szeroką akcją Komisji Specjalnej do Walki ze Spekulacją, działającej przy szerokim współudziale czynnika społecznego, **wywarły poważny wpływ na kształtowanie się cen. Obecną sytuację cen na artykuły żywności we przedstawia się znacznie lepiej aniżeli na początku roku. Wykazuje to wyraźnie poniższa tabela porównująca ceny w okresie od 1. 6. do 15. 10. br.**

Artykuł	Czerwiec 1947 zł.	Paźdz. 1947 zł.	Zniżka %
Żyto (ceny hurtowe) za 100 kg.	4.175	3.150	24
Pszenica (ceny hurt.) za 100 kg.	6.040	4.200	20
Mąka żytnia 80 proc. za 1 kg.	47,7	39,0	18,2
Mąka pszenna 80 proc. za 1 kg.	92,9	72,5	22,0
Chleb żytni za 1 kg.	43,4	33,7	22,3
Wołowina za 1 kg.	241	175	20,8

Wzrosła w tym samym czasie jedynie nieznacznie cena słoniny o 4,3 proc. i wieprzowiny o 2,7 proc.

Stabilizacja na odcinku artykułów spożywczych, wyrównanie cen wolnorynkowych na artykuły przemysłowe z obowiązującymi cenami detalicznymi oraz rozwój przemysłu państwowego pozwoliły na obniżkę cen artykułów przemysłowych, która dochodzi w niektórych artykułach do 30 proc.

Wyniki te przekreśliły nadzieje elementów spekulacyjnych, liczących na dalszą zwyżkę cen zarówno artykułów przemysłowych jak spożywczych i stanowią dalszy poważny krok w stabilizacji naszego życia gospodarczego i urealnienia płac robotniczych.

— SKI.

JAKIE SPRAWY BĘDZIE ROZPATRYWAĆ ROZSZERZONE PLENUM KCZZ w DNIU 19-21 bm.

WARSZAWA. W dniach od 19 do 21 bm. odbędzie się w Warszawie w Domu Kultury Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Budowlanego posiedzenie rozszerzonego Plenum KCZZ. W posiedzeniu wezmą udział poza stałymi członkami KCZZ przedstawiciele pow. Rad Zw. Zaw., większych rad zakładowych oraz centralnej i wojewódzkich związków zawodowych.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: **organizacyjne**, które omówi sekr. gener. KCZZ tow. **Kuryłowicz**, referat sekr. KCZZ tow. **Sokorskiego „O położeniu gospodarczym kraju i współzawodnictwie, jako drodze do poprawy bytu klasy pracującej"**. Przewodniczący KCZZ tow. **Witaszewski** wygłosi referat p. t. **„Związki Zawodowe w obronie wolności, pokoju i swobód demokratycznych"**.

4,5 MILIARDA ZŁ. OBROTU

WARSZAWA. W pierwszym miesiącu działalności, po zakończonej ostatnio gruntownej reorganizacji Państwowa Centrala Handlowa wykazała zwiększoną sprawność i elastyczność handlową, co znalazło m. in. wyraz w znacznym zwiększeniu obrotów w zakresie artykułów spożywczych i ziemiopłodów.

W ciągu października obroty **hurtowni spożywczo - przemysłowych** przekroczyły w całym kraju **2,5 miliarda zł., obroty w dziale płodów rolnych — 800 milionów zł., obroty sześciu centralnych biur sprzedaży wyrobów państwowego przemysłu spożywczego — z górą 700 milionów zł., obroty zaś powszechnych domów towarowych dosięgają 500 milionów zł.** Łącznie państwowy aparat handlowy dokonał w październiku obrotów na ok. **4.5 miliarda złotych, wobec 3,7 miliarda zł. we wrześniu br. i niespełna trzech miliardów zł. w sierpniu br.**

WYBORY MĘŻÓW ZAUFANIA

Niebawem rozpoczną się w Polsce wybory MĘŻÓW ZAUFANIA we wszystkich zakładach pracy. Odbywać się one będą równocześnie z wyborami do rad zakładowych, które w przemyśle węglowym już rozpoczęły się. Znowelizowany dekret o radach zakładowych wprowadza instytucje mężów zaufania, w przedsiębiorstwach zatrudniających ponad 100 pracowników. Mają oni być łącznikiem między radą zakładową, a poszczególnymi grupami robotników danej fabryki czy kopalni. Na każde 25 robotników wybiera się jednego męża zaufania. Dekret przewiduje, że wybory odbywają się na ogólnych zebraniach, głosowaniem jawnym i bezpośrednim, zwykłą większością głosów.

Wybory te będą miały **doniosłe znaczenie dla ruchu zawodowego**, jeszcze bardziej bowiem **spotęgują rolę związków zawodowych** jako czynnika inicjatywy i kontroli społecznej w naszej produkcji. Zbliżą one jeszcze bardziej działalność związkową i zagadnienie produkcji do mas pracujących. Mąż zaufania **przenosi bowiem działalność związku zawodowego do każdego poszczególnego robotnika, czy też pracownika — i odwrotnie informuje organizację związkową — radę zakładową — o wszystkich bolączkach, wymaganiach i propozycjach każdego robotnika swej grupy.**

Tak bliski kontakt organizacyjny z masami jest najlepszym gwarantem, że ruch zawodowy podoła swemu zadaniu, przede wszystkim w dziedzinie **organizacji inicjatywy mas pracujących dla podniesienia wydajności pracy i poprawy bytu robotników.** Ponadto struktura ta zabezpieczy ruch zawodowy przed niebezpieczeństwem zbiurokratyzowania się i wykoszlawienia swej działalności i **uczyni związki zawodowe prawdziwą szkołą rządzenia dla mas pracujących.**

Toteż nasze organizacje partyjne winny zwrócić należytą uwagę na przygotowanie do kampanii wyborczej mężów zaufania. Odpowiedni wybór kandydatów, przede wszystkim ludzi oddanych sprawie demokracji ludowej, swemu przedsiębiorstwu, przodowników pracy, ludzi zdolnych do realizacji jednolitego frontu klasy robotniczej — to warunek by mężowie zaufania stali się podstawą naszej działalności na przedsiębiorstwach.

Funkcje mężów zaufania obejmują najbardziej podstawowe sprawy ruchu zawodowego i działalności przedsiębiorstw. Mąż zaufania zobowiązany jest:

Sprawdzać, by przyjmowanie i zwalnianie pracowników odbywało się zgodnie z przepisami, a mianowicie ze zgodą dyrekcji i rady zakładowej.

Dbać o podniesienie produkcji, wydajności i dyscypliny pracy, o należyty stan narzędzi produkcji.

Dopilnować, by umowa zbiorowa była przestrzegana, a przede wszystkim, by prawidłowo obliczano normy, dniówki, premie, godziny nadliczbowe itp.

Mąż zaufania powinien być sam **przodownikiem w pracy i tym samym służyć przykładem w współzawodnictwie**, ale jednocześnie winien on być organizatorem współzawodnictwa swej grupy. Musi on dbać o to, by **wzrastały zarobki w miarę wzrostu wydajności pracy.**

Mąż zaufania powinien zmobilizować swoją grupę do walki ze spekulacją i drożyzną — prowadzonej przez ruch zawodowy i aparat państwowy. **Mężowie zaufania, to nowa dźwignia w mobilizacji klasy robotniczej do wykonania trzyletniego planu produkcyjnego i tym samym podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej.**

R. D.

PRZEMYSŁ METALOWY W PAŹDZIERNIKU BR.

WARSZAWA. PRZEMYSŁ METALOWY wykonał ogólny plan za październik w 109%.

PRZEMYSŁ TABORU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO wykonał w październiku **1.157 węglarek, 15 wagonów osobowych, 18 parowozów normalnych i 3 wąskotorowe, 27 tendrów, 40 wagonów cystern i 4 wagony chłodnie.**

PRZEMYSŁ OBRABIARKOWY wyprodukował **69 tokarek, 10 frezarek, 65 wiertarek, 21 strugarek, 13 szlifierek, 12 pił do metali, 54 obrabiarki do drzewa i inne maszyny.**

FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH I SPRZĘTU ROLNICZEGO wykonały m. in. **7.039 pługów rozmaitego typu, 23.702 brony zwykłe i sprężynowe, 2.421 kultywatorów, 1.467 kieratów, 742 siewniki, 560 obsypników, 1.091 młocarń, 774 wialnie, 1.273 sieczkarni, 2.366 parników, 45 maszyn wielostronnych.** Razem wykonano **41.582 maszyny rolnicze.**

PRZEMYSŁ MOTORYZACYJNY wykonał **25 traktorów i 4,028 rowerów.** Plan produkcji rowerów nie został wykonany w całości z powodu braku odpowiednich maszyn do wyrobu piast. Jednak już w listopadzie produkcję piast unormowano. Wobec przygotowania w październiku części na 15.000 sztuk rowerów, ubytek produkcji październikowej będzie łatwo uzupełniony. **Drutu oraz masowych wyrobów z drutu** wykonano **7.085 ton**, a mianowicie **lin — 647 ton, gwoździ — 2.637 ton, drutu — 2.239 ton, siatki do szkła zbrojonego — 10 ton, nitów i śrub — 1.551 ton.**

PRZEMYSŁ MASOWYCH WYROBÓW Z BLACHY wykonał **1.605,5 ton wyrobów emaliowanych i ocynkowanych** oraz **395,7 ton opakowań blaszanych — w tym 135,4 ton puszek konserwowych.**

PRZEMYSŁ MASZYN WŁÓKIENNICZYCH wyprodukował **46 krosien, 2 przędzarki wózkowe, 1 zespół zgrzeblny trzymasztowy i 78 ton części maszyn włókienniczych.** W dziale produkcji maszyn dla górnictwa wykonano **6 głowic Eickhoffa do wrębówek.**

Zaznaczyć wypada, że liczba pracowników Przemysłu Metalowego stale **wzrasta** i z końcem października wynosiła około **125.000 osób.**

Wykład ministra Świątkowskiego jako profesora prawa wyznaniowego na Uniwersytecie Warszawskim

WARSZAWA. W czerwcu rb. minister sprawiedliwości — tow. **H. Świątkowski został mianowany profesorem zwyczajnym Wydz. Prawa Uniwersytetu Warszawskiego na nowoutworzonej katedrze państwowego prawa wyznaniowego.**

W dniu 11 bm. w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbył się inauguracyjny wykład prof. Świątkowskiego p. t.: **„Wolność sumienia jedną z podstaw nowoczesnego państwa".**

Na sali wykładowej powitał min. Świątkowskiego rektor Uniwersytetu Warszawskiego — **prof. dr. Czubalski**, a w imieniu wydziału prawa — dziekan **prof. dr. Wasilkowski.**

Min. Świątkowski w swoim wykładzie omówił zagadnienia wolności sumienia i tolerancji religijnej od czasów starożytności po dzień dzisiejszy. **Dłuższy ustęp odczytu wykładowca poświęcił chlubnej tolerancji religijnej, jaka istniała w Polsce w w... XVI.** Na wykładzie obecny był wicemarszałek Sejmu — **tow. Szwalbe, minister oświaty — tow. Skrzeszewski** oraz wiceministrowie: Krassowska, Chajn i Rek.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Idziemy do kina...

(Dyrekcji „Filmu Polskiego" pod rozwagę)

W najbliższych dniach poświęcimy osobny artykuł „Polskiemu Filmowi". Poruszymy tam bardzo ważną i aktualną bodajże na terenie całego Państwa sprawę udostępnienia kin dla naprawdę najszerszych mas pracowniczych i młodzieży szkolnej. W tym miejscu chcemy zwrócić uwagę miarodajnym czynnikom, że oprócz umożliwienia korzystania z tej rozrywki kulturalnej całemu światu pracy, trzeba pamiętać i o tym, by naprawdę była ona kulturalna i by widzowie rzeczywiście skorzystali. By filmy były wartościowe i kształciły. Nie chcemy sugerować „Polskiemu Filmowi", by sprowadzał tylko filmy z tego czy innego państwa, ale jeśli sprowadzamy kosztowne (może aż za drogie dla nas) filmy z USA — to niechże one będą naprawdę wartościowe. A tak nie zawsze jest. Słusznie zupełnie ob. G. J. z Zabrza (adres znany Redakcji) pyta:

Ale czy warto?

Dlaczego bowiem „Film Polski" demonstruje u nas filmy amerykańskie „Wilków morskich" „Wesołego sublokatora", itp. Czy nie ma na całym świecie filmu odpowiedniejszego dla publiczności polskiej, która nawet w komedii domaga się smaku i piękna? — Czy „Film Polski" uważa, że robotnik lub inteligent pracujący mający tak mało niedrogich rozrywek i taką małą ilość filmów w tygodniu i „za linę" da pieniądze?

Czy chodzi „Filmowi Polskiemu" o te właśnie pieniądze, czy też o dostarczenie obywatelowi godziwej, kulturalnej, wartościowej rozrywki?

Pytanie najzupełniej słuszne. Pytanie, które przez usta ob. G. J. stawiają „Polskiemu Filmowi" nie tylko stali bywalcy kin „zawodowi" kinomani ale szerokie rzesze. Czy musi się koniecznie na naszych ekranach wyświetlać taką marnotę, której gdzieindziej Amerykanie nie mogą wepchnąć. Nie wiemy, czym się kierowali, ci, którzy wybierają filmy, ale że wybór był b. niefortunny, i że od fachowców, (bo chyba tacy decydowali) można wymagać więcej staranności — to napewno. Chyba... że „Polski Film" ma swoje racje. Ciekawi nas jakie? prosimy o wyjaśnienie.

Bywają jednak lepsze kwiatki.

A to już naprawdę skandal...

Ob. Walenkiewicz Józef z Tułowca (pow. Niemodlin) pisze:

Dnia 19. 10. br. będąc w Albertowie (pow. Ząbkowice Śląskie) wraz ze znajomymi udałem się do świetlicy, chcąc obejrzeć wyświetlany film. Tytułu filmu nie udało mi się ustalić. Natomiast stwierdziłem z całą pewnością, że film jest produkcji niemieckiej firmy „Ufa" Film, który można by nazwać wojennym niemieckim „Wochenschau" przedstawiał żołdaków Wehrmachtu i SS z czasów hitleryzmu prowadzących akcję bojową w górach „gegen Banditen". Ponieważ rzecz dzieje się w Alpach, chodziło zapewne o partyzantów jugosławiańskich. Widok Niemców w hełmach z hackenkreuzami, artylerią, czołgami i to w całej ich krasie wywołał oburzenie zebranej publiczności. Koniec filmu przedstawiał huraganowy ogień artylerii oraz atak piechoty niemieckiej. Całość zapewne zakończyłaby się jakąś pieśnią zwycięstwa, tylko, że głośnik nawalił, a więc skończyło się wyświetleniem kilku napisów z nazwą wytwórni filmowej, w języku niemieckim, tuż pod godłem państwowym wiszącym nad ekranem. Zapytany przeze mnie operator o cel wyświetlonego filmu wymijająco oświadczył, „to jest wojna w górach". Ktoś inny, kogo w ciemności panującej na sali nie rozpoznałem, odpowiedział, że o doborze filmów decydują mądrzejsi ode mnie. Ostatniemu nie przeczę, ale chodzi właśnie o tych mądrzejszych. W jakim celu pozwalają na wyświetlanie takich filmów. Może filmy w Albertowie wyświetla się bez uprzedniego zezwolenia kompetentnych władz?

Redakcję Trybuny upraszam o łaskawą odpowiedź, oraz o okazanie pomocy „mądrym" w Ząbkowicach przy wyborze filmu.

Ob. Walenkiewicz nie podaje tytułu filmu, ale stwierdza, że film wywołał oburzenie publiczności. I słusznie. Inaczej być nie mogło. Zbyt świeże jeszcze są wspomnienia.

Ciekawi nas bardzo kto wybierał film? Kto pozwolił wyświetlać? Czy było to z wiedzą dyrekcji „Polskiego Filmu"? Co na to władze wojewódzkie we Wrocławiu? starościńskie, urząd kontroli widowisk w Ząbkowicach Śl.? I czy naprawdę odczuwamy aż taki brak filmów, że musimy wyświetlać stare filmy niemieckiej produkcji? Czy za to robotnik płaci zaoszczędzony grosz, by oglądać samemu lub dzieciom pokazywać żołdaków SS? Wierzymy, że dyrekcja „Polskiego Filmu" sprawę natychmiast zbada i jeśli tak istotnie było wyciągnie najostrzejsze konsekwencje. (Red)

„Trybuna Czytelników" działa

Z dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych w Krakowie otrzymaliśmy następujące pismo:

W załatwieniu pisma ob. Redaktora „Trybuny Czytelników" z dnia 27 10 br. L. dz. 298/47, Dyrekcja po zbadaniu przesłanych biletów stwierdza że należność za bilet z Krakowa do Zabrza obliczono i pobrano omyłkowo za drogę okólną t.j. za 165 km. (przez Tunel — Strzemieszyce).

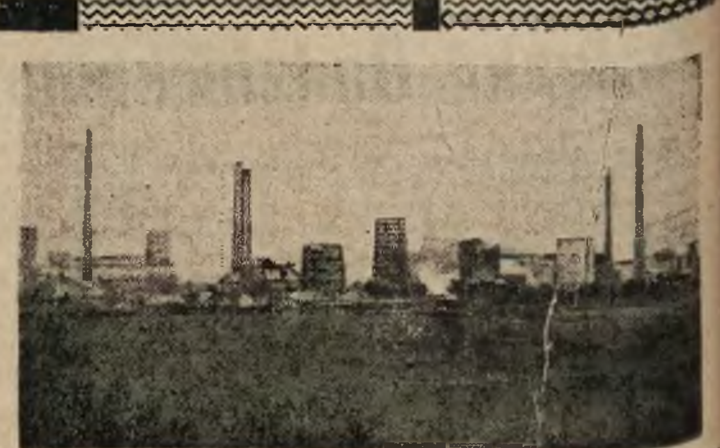
Wobec powyższego Dyrekcja zawiadamia, o równoczesnym przekazaniu kwoty 140 zł. na adres ob. Janiny Czaporówny w Zabrzu, ul. Wolności Nr 507.

Odpowiedzi Redakcji „Trybuny Robotniczej"

Ob. ob. Kwinto Klaudiusz — Racibórz. Gańszczyk Stanisław — Bochnia. Kawa Anna — Mysłowice. Grzegórz Mysłowski — Ruda Śląska. Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Zawierciu. Bergler Felicja — Bytom, mgr. Rutkowski Tadeusz — Odmet. Gniadek Karolina — Wieliczka. Feldman Eliasz — Lubawka. Czarnecki Marian — Głubczyce. Sikora Anna — Kamiennik. Michał Leszko — Nowy Świetów Nykla Józef — Michałkowice. Rogoń H. — Bielszowice. Franik Katarzyna — Niedobczyce. B. Chruścicki – Koźle Port., B. Torbuńska — Sławków. Buchacz Franciszek — Wierzchosławice. W Waszych sprawach interweniujemy. O wynikach powiadomimy listownie.

Ob. Bolesław Dyska — Czeladź — prosimy przy sposobności odwiedzić naszą Redakcję.

Z CAŁEGO KRAJU



Oprócz Zagłębia Górnego Śląska posiadamy jeszcze jedno — Zagłębie Węglowe Dolnośląskie, u podnóża środkowych Sudetów, pod Wałbrzychem i Nową Rudą. Górnictwo rozwinęło się tutaj w końcu XVIII wieku. Eksploatacja Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego ma głównie znaczenie lokalne, węgiel bowiem idzie na pokrycie potrzeb najbliższych zakładów przemysłowych. Zapasy jego oceniane są na 500 milionów ton.

W Zagłębiu Wałbrzycha wydobywa się także bazyt, ważny surowiec dla przemysłu chemicznego i farmaceutycznego.

Osobną uwagę należy poświęcić zasobom kamieni budowlanych. Granity i bazalty, porfiry i melafiny, dalej dobre piaskowce i marmury, eksploatowane są u podnóża Sudetów i dostarczają doskonałych materiałów do budowy dróg oraz na budowę wielkich gmachów administracyjnych itp.

Stolicą Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego jest Wałbrzych miasto górnicze, malowniczo położone w dolinie.

Na zdjęciu: kopalnia węgla w Wałbrzychu.

WARSZAWA

41 NOWYCH AUTOBUSÓW DLA WARSZAWY

Władze miejskie m. st. Warszawy czynią wielkie wysiłki, aby problem komunikacji miejskiej rozwiązać z pożytkiem dla mieszkańców Warszawy. Obecnie ludność Warszawy ma możność korzystania z nowoczesnych autobusów i trolejbusów. W dniu 12 bm. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uchwaliło zakupić 41 autobusów dla Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

NOWY WICEDYREKTOR MIEJSKICH TEATRÓW DRAMATYCZNYCH

Warszawa, PAP. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej powołało w dniu dzisiejszym na stanowisko wicedyrektora Miejskich Teatrów Dramatycznych ob. Jana Wesołowskiego, dotychczasowego dyrektora teatru „Studio".

GDYNIA

PRZYSZŁY DOMKI FIŃSKIE

W tych dniach rozładowano w Gdyni 185 domków fińskich dostarczonych na statkach fińskich „Granoe" i „Hafnia".

WROCŁAW

ZJAZD LITERATÓW WE WROCŁAWIU

W dniach 17, 18 i 19 bm. odbędzie się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd literatów. W Zjeździe weźmie udział około 100 literatów.

BIAŁYSTOK

ODBUDOWA WSI W POWIECIE BIAŁOSTOCKIM

Dzięki kredytom w wysokości ... mil. zł. zostały odbudowane wsie Uchowo i Nowa Wola, całkowicie zniszczone w czasie działań wojennych. Oprócz pożyczek indywidualnych i zapomóg bezzwrotnych, rolnicy zniszczonych gospodarstw w województwie białostockim otrzymali cement, wapno i gwoździe.

OLSZTYN

NOWE LINIE SAMOCHODOWE

W ostatnich dniach uruchomiono w Olsztynie dwie nowe linie samochodowe, łączące Olsztyn z Górowem Iławieckim i Braniewem.

SIEDLCE

LIKWIDACJA NIELEGALNYCH WYTWÓRNI BIMBRU

Na terenie powiatu siedleckiego w ciągu października i pierwszych dni listopada zlikwidowano 17 wytwórni bimbru oraz skonfiskowano nielegalnym handlarzom 400 kg. tytoniu w liściach.

GDAŃSK

NOWY MOST W GDAŃSKU

W Gdańsku nastąpiło otwarcie tzw. mostu Nowoświeckiego. Most przerzucono ponad torami na linii Tczew — Gdańsk. Koszt przy użyciu 23 ton stali i 70 ton drzewa — wraz z robocizną wyniósł 2... lionów zł. Poczynione oszczędności w granicach kosztorysu ... 300 tys. zł., z których połowę wypłacono robotnikom jako premie, ... tys. zł. zaś przekazano na Fundusz Odbudowy Gdańska.

Most, którego budowa obliczona była na 60 dni, oddany został do ruchu w 47 dni.

EŁK

SŁUGUS HITLEROWSKI SKAZANY NA ŚMIERĆ

Sąd Okręgowy w Ełku na sesji wyjazdowej w Suwałkach skazał na karę śmierci Krawelę Stanisława, mieszkańca wsi Olszanka. Krawela podpisał volkslistę i jako żandarm niemiecki brał udział w rozstrzeliwaniu, łapankach i obławach na partyzantów i ludność Augustowa.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 1
tel. 344-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4960.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul Smolna 13
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr ...
RZESZÓW, 3-go Maja Nr ... telefon ...
KIELCE, Sienkiewicza ... telefon 16-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel 385 Admin.: Odrodzenia ... telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa ... telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina ... Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 18, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 12, telefon 25-14

R. — 31558

Śląsk przoduje w akcji odbudowy stolicy

47 milionów złotych dał „Miesiąc Odbudowy" na Śląsku

(w) Akcja zbiórkowa na rzecz odbudowy Warszawy miała największe nasilenie na terenie całej Polski, w miesiącu wrześniu „Miesiąc Odbudowy Warszawy". Woj. śl.-dąbr. przodując w tej akcji, może w dalszym ciągu poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Według dotychczasowych danych wpływy za miesiące wrzesień i październik br. dały sumę zł 47.120.684. Przypuszczalnie wpływy te poważnie się powiększą, gdyż brak jest dotychczas niektórych wpłat pracowników przem. węglowego.

Z uznaniem należy podkreślić działalność niektórych powiatowych i miejskich Kom. Odb. Warszawy, które nie szczędząc trudów, pracowały usilnie, aby akcja na terenie ich działalności dała najlepsze rezultaty. Obecnie na czołowe miejsce — poza **Katowicami** — wysuwa się Pow. Kom. Odb. w **Pszczynie**. Sądzić należy, że komitety zechcą nadal dołożyć starań, aby w ciągu pozostałych 2 miesięcy bieżącego roku, poważniej zasilić Fundusz Odbudowy Stolicy.

Niezależnie od akcji stałej i imprez na rzecz odbudowy Warszawy, prowadzona jest równolegle akcja rozprowadzania znaczków wartościowych „cegiełek" przez sieci instytucji na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego. Akcja ta dała już poważne osiągnięcia. Z uznaniem podkreślić należy, poważną działalność w tej akcji Kuratorium Okr. Szk. w Katowicach.

Młodzież polska z Francji gościła w Katowicach

(tb) W Domu Kultury Zw. Zaw. w Katowicach odbyło się **przyjęcie delegacji polskich młodzieżowych organizacji we Francji, która bawiła w Polsce na kursie świetlicowym w Szklarskiej Porębie.**

Ze strony naszych organizacji młodzieżowych wzięli udział liczne delegacje tych organizacji **ZWM, OM TUR, Wici i Harcerstwo.**

Rodaków z Francji powitał kierownik Domu Kultury tow. **Grzyb.**

W imieniu gości przemawiał przewodniczący grupy, który zapewnił gorąco, **że cała młodzież polska i wszyscy robotnicy polscy we Francji, wrócić pragną „z ziemi obcej do Polski", która jest lepszą Polską dla ludu, dla robotników".**

W części artystycznej występował chór młodzieży polskiej z Francji oraz zespół Domu Kultury.

Młodzi rodacy z Francji odjechali do swoich rodzin, obiecując **mówić wszystkim o nowej Polsce, obiecując organizować powrót wszystkich Polaków we Francji, do tej nowej, lepszej Polski.**

ZUS zamierza wydawać biuletyn prasowy

(sj) W Ubezp. Społ. w Katowicach odbyła się konferencja prasowa z udziałem referentów prasowych poszczególnych oddziałów U. S. z terenu województwa i przedstawicieli prasy i radia. Obradom przewodniczył ob. Polednik, referent prasowy U. S. Tematem obrad była sprawa utworzenia biuletynu prasowego.

Akcję popularyzacyjno - wydawniczą biuletynu prowadzić będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Ponieważ jednak województwo śląsko - dąbrowskie, jako najbardziej uprzemysłowione posiada największą ilość ubezpieczalń i instytucji podopiecznych, oraz posiada najwięcej ubezpieczonych, istnieje projekt utworzenia Centralnego Biura Prasowego przy U. S. w Katowicach.

Biuletyn prasowy wydawany przez Z. U. S. zawierał będzie materiały o poszczególnych dziedzinach pracy ubezpieczalń oraz służyć będzie informacjami ogólnymi o działalności oddziałów U. S.

Jak uiszczać składki na Pomoc Zimową?

(hit) Wobec szeregu zapytań i biernego przekazywania składek pomocy zimowej od pracowników, Komitet Wojewódzki wyjaśnia, że składki te jak w roku ubiegłym przekazywane mają być na konto czekowe **Woj. Kom. w PKO Oddział Katowice Nr. III — 4777.**

Konta czekowe Miejskich i Powiatowych Komitetów w terenie województwa otwarte zostały wyłącznie dla składek: **od kupiectwa, przemysłu pryw., rzemiosła i wolnych zawodów**, które składki swoje wpłacały w ub. latach w Urz. Skarbowych, **od spółdzielń**, które składki przekazywały za pośrednictwem swych okręgów oraz **od rolników**, których składki, zebrane przez zarządy gmin i miast przekazywać należy na konta czekowe właściwych Kom. Op. Społ. (Akcja Pomocy Zimowej).

Wszystkie natomiast zakłady pracy, tak państwowe, jak samorządowe oraz prywatne zatrudniające płatnych pracowników — składki pomocy zimowej od pracowników — przekazywać mają nadal **BEZPOŚREDNIO** Komitetowi Wojewódzkiemu na wyżej podane konta czekowe.

Woj. śl.-dąbrowskie wywiązało się z obowiązku zsypu zboża

Na odprawie pow. pełnomocników rządowych, która odbyła się w dniu 10 bm. w Katowicach obecny był zastępca gł. pełn. rządowego ob. **Tymoszuk** oraz powiatowi inspektorzy samorządowi.

Głównym celem odprawy było podsumowanie dotychczasowych prac oraz wyników, oraz ustalenie wytycznych zasad dalszej pracy.

Odprawę zagaił wojew. pełnomocnik rządowy ob. **Kołłątaj** po czym powiatowi pełnomocnicy rządowi w liczbie 22 złożyli obszerne sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć. Należy nadmienić, że osiągnięcia aparatu pełnomocników rządowych są nie lada wkładem pracy w powojenną odbudowę Polski. Z kolei zabrał głos ob. Tymoszuk, który w krótkich słowach podziękował zebranym za dotychczasowe wyniki w dziedzinie wymiaru i poboru podatku grutowego, oraz podkreślił **pozytywny stosunek ludu śląskiego do akcji poboru podatku w naturze.** Na zakończenie ob. Tymoszuk zaapelował do pełnomocników powiatowych, aby nie ustawali w pracy oraz by uświadamiali rolników że spłata podatku grutowego w naturze i w gotówce to jedynie spełnienie obowiązku obywatelskiego. Następnie kierownik oddz. insp. ob. **Łasiewicz** przedstawił zebranym plan zsypu zboża w poszczególnych powiatach, oraz krótki zarys zasad przeprowadzania inspekcji. Z kolei ob. **Maciukiewicz**, referował sprawy budżetowo - gospodarcze, oraz udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zapytania zebranych. W dalszym ciągu zabrał głos wojew. pełn. rządowy ob. **Kołłataj**, który poinformował zebranych, że **województwo śląsko - dąbrowskie w miesiącu październiku WYKONAŁO NAŁOŻONY PLAN ZSYPU ZBOŻA**, w skali ogólnopaństwowej znajduje się **NA DRUGIM MIEJSCU.** Ob. Kołłątaj oznajmił, **że 18 powiatów na ogólna liczbę 22-ch wykonało plan w 100 proc.** Tylko cztery powiaty planu nie wykonały, a mianowicie Bytom, Gliwice i Katowice, gdzie rolnicy spełnili obowiązek a zalegają jedynie **zjednoczenia węglowe i hutnicze**, które z niewytłumaczonych przyczyn do chwili obecnej nie uregulowały jeszcze podatku gruntowego. Wojewódzki pełnomocnik rządowy oznajmił, iż na mocy dekretu z dnia 28 października 1947 r. o zmianie ustawy z dnia 3 czerwca br. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego Dz. U. R. P. Nr. 66 z dnia 30 października 1947 r. Rząd przedłużył termin płatności podatku gruntowego w zbożu **do dnia 1 grudnia roku bieżącego.**

Na zakończenie ob. Kołłątaj wręczył czterem pełnomocnikom specjalne premie gotówkowe za aktywną pracę (Lubliniec, Prudnik, Nysa i Rybnik).

Dar Instytutu Śląskiego dla górników

W dowód uznania dla pracy górników, Instytut Śląski w Katowicach przeznaczył dla nich szereg książek, którymi obdarowani będą przodownicy pracy przemysłu węglowego w dniu święta patronki górników św. Barbary. Na dar Instytutu Śląskiego składają się wydawnictwa własne instytutu z dziedziny historii Polski i historii Śląska, literatury itp.

Górnicy dziękują

Do CZZG Biura Wczasów na ręce dyr. Kani napływają liczne podziękowania ze strony górników, którzy spędzili urlopy w



pięknych miejscowościach uzdrowiskowych. Napisane ciężką spracowaną ręką listy te są miłym dowodem, że akcja wczasów spełniła swe zaszczytne cele ku zadowoleniu szerokich mas górniczych. Atmosfera rodzinnego współżycia między pracownikami fizycznymi a umysłowymi, daje największe zadowolenie oraz pozostawia najmilsze wspomnienia. Ankiety wczasowiczów, w których pracownicy wypisują swe poglądy i swobodne wypowiedzi na temat wczasów świadczą o celowości tej akcji. Najczęściej powtarzającymi się są życzenia powtórnego spędzenia urlopu na wczasach. Te ankiety są najbardziej przekonywującym argumentem, jak wielką popularnością cieszy się akcja wczasów wśród świata pracy.

Kronika kobieca

WOJEWÓDZKI Zarząd Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet w Katowicach prowadzi w Cygańskim Lesie **Dom Matki**. Kierowane są do niego kobiety ciężarne, które nie mają odpowiednich warunków w domu. Pobyt ich trwa 6 tygodni, t. j. 3 przed rozwiązaniem i 3 tygodnie po odbytym porodzie, w szpitalu w Bielsku. W chwili obecnej w Domu Matki znajduje się 40 kobiet.

* * *

WYDZIAŁ Opieki nad Matką i Dzieckiem SOLK posiada czynne izby dworcowe **w Kluczborku, Nysie i Raciborzu.** Kobieta, a zwłaszcza matka, wyczerpana podróżą otrzymuje pomoc sanitarną, dzieci otrzymują pożywienie. Izba dworcowa jest miejscem wypoczynku i opieki, jaką znajdują w czasie podróży zarówno kobiety jak i dzieci.

* * *

WOJEWÓDZKI Zarząd SOLK w Katowicach rozpoczął, pierwszy na terenie całej Polski, prace **nad dostarczeniem zarobku bezrobotnym kobietom.** Kobiety obarczone liczną rodziną są zatrudnione w domu, przeważnie w działach galanterii, **szyjąc kombinezony do fabryk itp.** Przeszkolone na specjalnych kursach t.zw. **przodownice** zajmują się przy pomocy Wydziału Opieki Społecznej Kuratorium i Centrali Gospodarczej rozprowadzeniem prac do domów, dopilnowaniem dokładnego wykonania roboty i zwrócenia w terminie.

Akcja aktywizacji zatrudnienia, którą kieruje **ob. Ziembska,** została rozpoczęta w **Raciborzu, Gliwicach, Zabrzu i Zawierciu.**

* * *

WOJEWÓDZKI Zarząd SOLK wypowiedział nieustępliwą walkę wszelkim **przejawom niemczyzny** na naszych ziemiach. Prowadzi ją przez uświadamianie kobiet, których obowiązkiem jest dopilnowanie mężów i dzieci i usunięcie raz na zawsze wszelkich pozostałości okupacyjnych. Druga akcja, to **walka z alkoholizmem.** Kobiety żądają **wstrzymania sprzedaży alkoholu w dnie wypłat.** Trzecie zadania SOLK to walka z **prostytucją**, celem ostatecznego wyrugowania hańbiącego kobietę procederu. (ht)

W HUCIE „BATORY" HODUJE SIĘ... JEDWABNIKI

Strażacy huty Batory w swoich wolnych chwilach zajmują się hodowlą jedwabnika. Przeprowadzone na terenie huty Batory przez pracowników Zawodowej Straży Pożarnej doświadczenia wykazały, że gąsienica jedwabnika czuje się dobrze nawet na zadymionym terenie hutniczym. Próbna hodowla, rozpoczęta z 3 gramów jajeczek gąsienicy, udała się znakomicie. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że tutejsze warunki atmosferyczne odpowiadają hodowli i że gąsienica dobrze zaaklimatyzowała się, nie objawiając żadnych chorób. Z 3 gramów jajeczek uzyskano 5.630 gramów dobrych kokonów, które wysłano Centralnej Doświadczalni Jedwabniczej w Milanówku.

Hodowla spełnia również zadania propagandowe, gdyż zwiedzali ją z wielkim zainteresowaniem nie tylko miejscowi obywatele, ale nawet przybysze z Kochłowic i Świętochłowic, z których bardzo wielu postanowiło rozpocząć hodowlę w roku przyszłym. Strażacy huty Batory obiecują rozszerzenie tej pożytecznej hodowli.

BOKS NA ŚLĄSKU

Katowice (z. o.) W ostatnich dniach rozegrane zostały cztery dalsze spotkania o mistrz. kl. B Śl. OZB.

W Mysłowicach miejscowa Lechia, pokonała ósemkę katowickiej Pogoni 9:7

W Chorzowie Ruch, wygrał walkowerem 16:0 z RKS Batory III Chorzów

W Lipinach pięściarze Naprzodu Lipiny zremisowali z RKU Sosnowiec 8:8.

WIECZÓR GÓRALSKI

Znany z występów w kraju i zagranicą Zespół Góralski Ludowego Inst. Kult. wystąpi jeden raz w sobotę 15 bm. o godz. 19 w Domu Kultury i Oświaty. W programie: gra na kobzie, geślikach, fujarkach juhaskich i listku bluszczowym, tańce: zbójnicki, krzesany, drobny, zwyrtany i góralski, śpiewy i gadki góralskie. Przedsprzedaż biletów w kasie Domu Kultury i Oświaty. Dla czł. Zw. Zaw. 50 proc. zniżki.

Radio

na piątek, dnia 14 listopada 1947 r.

5.58 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6,15 Wiadomości. 6,20 Muzyka. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka. 8.20 Informacje. 8,25 Skrzynka PCK. 8,35 Kwadrans prozy. 8.50 Muzyka. 9,00 Aud. dla szkół. 9.15 Koncert życzeń. 10.00 Koncert reklam. 10.30 10 minut muzyki. 10,40 Aud. Min. Ośw. 12,03 Wiadomości. 12.08 Przegląd prasy. 12,15 Muzyka. 12,20 Z mikrofonem po kraju. 12,30 Melodie ludowe. 15,00 Informacje, aktualia, komunikaty. 15.30 Radiowy kurs pszczelarski. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16,20 Koncert. 16,50 Aud. dla chorych. 17,05 Aud. harcerska. 17.20 Skrzynka techn. 17.30 Muzyka radz. 17.45 Felieton. 18.00 Czeski Nonet. 19.00 Aud. dla wsi i świata pracy. 19.15 Symf. konc. radz. 21,30 „Powrót Józefa" słuchowisko. 22.15 Michał Sas „Zaloty". 22.45 Ost. wiadomości. 22.55 Utwory Moniuszki. 24,00 Zakończenie programu

Kto zna Konrada Johna?

Prokurator S. Okr. prowadzi dochodzenie przeciwko Konradowi **Johnowi, przestępcy** wojennemu, wydanemu Polsce przez władze alianckie, podejrzanemu o popełnienie przestępstw przewidzianych w dekr. z 31. 8. 1944 r. w brzmieniu załącznika do obwieszczenia Min. Sprawiedliwości z 11. 12. 1946 r. Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 377.

W szczególności Konrad John, ur. 16. 5. 1916 r. w Chorzowie (Królewskiej Hucie), syn Georga i Zofii, narodowości niemieckiej pozostaje pod zarzutem udziału w przestępczych organizacjach niemieckich a to w „Waffen — SS" w 1940 r. w Gdańsku — Wrzeszczu tudzież tajnej policji niemieckiej (Gestapo) w Katowicach w latach 1943 — 1945 r.

Wzywa się osoby posiadające wiadomości o przestępczej działalności, by zgłaszały się osobiście, lub pisemnie w Prok. Sądu Okr. w Katowicach, Pl. Wolności nr. 8, I. p. pokój nr 10. W wypadku pisemnego zawiadomienia należy podać dokładny adres zgłaszającego się.

Nowy Komitet Pomocy Zimowej ukonstytuował się w Chorzowie

(Al) W sali posiedzeń MRN w Chorzowie pod przewodn. prez. **Polczyka** odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu Pomocy Zimowej, w czasie którego tow. **Skóra** odczytał sprawozdanie z rocznej działalności dotychczasowego Komitetu. Ze sprawozdania wynika, że Komitet rozporządzał kwotą 7.892.694 zł. na którą złożyły się dotacje Min. Pracy i Op. Społ., Min. Oświaty oraz wpłaty społeczeństwa. Rozchodowano 7,453.813 zł.

Po dyskusji nad sprawozdaniem i po zapoznaniu się zebranych z regulaminem Komitetu Pomocy Zimowej wybrano nowy zarząd, do którego weszli ob. ob. **Kobyłka** — jako prezes, **Czekańska, ks. Długołajczyk, dyr. Dymnicka, Faskowa, dyr. Franka, dr. Hul, mgr. Jankowiak, mec. Kwieciński, Majewski, Rubinowa i Staworzyńska** — jako członkowie.

Kino

KATOWICE: Casino — Baryłeczka. **Rialto** — Benita tańczy, **Słońce** — W imię życia, **Światowid** — Elvira Madigan. **Union** — Srebrna flota. **Zorza** — Pepita Jimenez. **Apollo** — U schyłku dnia. **CHORZÓW: Apollo** — Konwoj, **Colosseum** — Młodość Tomasza Edisona, **Delta** — Niewidzialny detektyw, **Polonia** — Człowiek z karabinem. **Śląskie** — Miłość na lekarstwo. **NOWY BYTOM: Patria**—Sąd narodów. **NOWA WIEŚ: Piast** — Szczęśliwa 13-tka. **ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum** — Dziewczęta z baletu. **SZOPIENICE: Polonia** — Dusze nieujarzmione. **MYSŁOWICE: Adria** — Wilki morskie. **Piast** — Lermontow. **SIEMIANOWICE: Piast** — Awantura w zaświatach. **Tęcza** — Synowie.

Piątek

14

LISTOPADA

Józefata

Wschód słońca 6.46
Zachód słońca 15.54

14. 11. 1942

Telegram Petaina do Darlana: „Decyzyja pańska jest w sprzeczności z powierzoną misją. Rozkazuję, aby armie afrykańskie nie podjęły żadnej akcji przeciw państwom „osi".

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

* **Dzisiejszy kącik jest jubileuszowym setnym kącikiem sportowym.**

Już czwarty miesiąc staramy się zanalizować sport polski i sklasyfikować polskich sportowców. Staramy się być obiektywni i jeśli przyjaciele nasi twierdzą, że w tych felietonikach jest szczypta soli, nie chcemy aby stała się ona solą w oku czy kością w gardle niektórych działaczy sportowych lub organizatorów. Bardzo nam przykro, że nasza recenzja była czasem jabłkiem niezgody rzuconym między dwa obozy kibiców. Może nie wszyscy Czytelnicy wiedzą skąd wzięło się wyrażenie — jabłko niezgody.

Wobec tego wyjaśniamy:

Na meczu piłkarskim Z. Z. K. Baildon, doszło do „zamieszek" i sędzia wyrzucił z boiska gracza Trąbkę. Wówczas wkroczyła na boisko pani Trąbkowa i niezadowolona z orzeczenia sędziego wyrżnęła go jabłkiem w głowę. Stąd bierze się wyrażenie: jabłko niezgody.

* A skąd wzięło się określenie: pięta Achillesowa?

Otóż mistrz Iliady Achilles, świetny sprinter odbił sobie podczas jakiegoś wyścigu piętę. Nie zwracał jednak na to uwagi, zlekceważył kontuzję i wreszcie... wykończył się.

Bo kto pięty nie szanuje
Niech się sportem nie zajmuje.

Nasz sport ma niestety mnóstwo pięt. Jedną z nich jest alkoholizm. Co tu dużo gadać — alkohol wykończył niejednego reprezentanta Polski.

Ale sportowcy niewiele sobie robią z tych wyrzutów. Mają je poprostu... w pięcie.

* Ostatnie wyniki piłkarskie w Europie pozwalają nam patrzeć mniej ponuro na nasze porażki. Jeśli my przegrywamy nieznacznie z reprezentacją Czechosłowacji a siódma (!) drużyna tejże Czechosłowacji pokonała mistrza piłkarskiego ZSRR, drużynę CDKA 4:3, to nie mamy się czego wstydzić.

Równocześnie drużyna włoska, dwukrotny mistrz Europy i zdobywca złotego medalu olimpijskiego przegrywa nad pięknym modrym Dunajem z Austrią w stosunku 5:1 (!); wobec takiej klęski blednie nawet nasza klęska 7:1 z Jugosławią.

A z okazji naszego setnego felietoniku, życzymy sobie w imieniu Czytelników wszystkiego najlepszego!

KRONIKA KULTURALNA

NAGRODA PLASTYCZNA KRAKOWA

Sąd konkursowy, w którego skład wchodzili wiceprezydent miasta inż. **Tor**, rektor **Eibisch**, prof. **Budziło**, dyr. **Stachnik**, **J. Fedkowicz**, delegat Zw. Polskich Plastyków **Marczyński** i przedstawiciel Wydziału Kultury i Sztuki **Pirożyński**, przyznał Nagrodę Plastyczną prof. **Zygmuntowi Radnickiemu**, prezesowi Oddziału Zw. Pol. Artystów Plastyków.

W ŁODZI POWSTAJE NOWY TEATR „OSA"

W najbliższym czasie w Łodzi otwiera swe podwoje teatr literacko-satyryczny „Osa". Będzie to pierwsza w Łodzi scenka satyry literackiej i aktualności politycznych, urozmaicona śpiewem, tańcem i muzyką. Program w zakresie t. zw. małych form da przegląd obecnej twórczości satyrycznej w Polsce oraz przebojowe produkcje sił artystycznych. Teksty piszą: **J. Iwaszkiewicz, W. L. Brudziński, St. Dobrowolski, Zdź. Gozdawa, L. J. Kern, L. Pasternak, M. Piechal, W. Słobodnik**, ... **Stępień, I. Sikirycki, St. So...**, **St. Stefański, J. Tuwim** i **G. Timofiejew**.

Na czele zespołu stoją **Hanna Brzezińska, Karol Hanusz, Stanisława Piasecka**, duet taneczny: **Butt oraz Inni**.

Jak reagujemy na barwy?

NIE zdajemy sobie nawet z tego sprawy, jak bardzo wrażliwi jesteśmy na różne kolory. Pewnych kolorów, a raczej pewnych ich odcieni nie znosimy, gdyż nas odpychają. Inne nęcą przyjemnie nasze oczy i lubujemy się w nich.

Znajomość wrażeń wywieranych na nas przez różne barwy, jest podstawą pracy i sukcesów specjalistów reklamy. Doborem kolorów na których drukuje się najróżniejsze prospekty, kolorem liter, potrafią oni nas zainteresować i niejako zmusić do przeczytania afisza czy ulotki.

Każdy spec reklamowy wie, że żaden prospekt, ulotka czy afisz, nie powinny być drukowane na białym papierze. Papier kolorowy wywołuje daleko większy efekt.

Czarno na żółtym

W potocznej mowie używamy często zwrotu, że coś napisane jest „czarne na białym", to znaczy — najwyraźniej. Tymczasem jest rzeczą stwierdzoną, że najlepiej czytelnym jest czarny druk na żółtym tle.

Każdy drogerzysta może nam powiedzieć, że najwięcej szczoteczek do zębów sprzedaje w kolorze czerwonym. Nie wiadomo dlaczego tak się dzieje, ale nikt jakoś nie zdradza ochoty do nabycia szczoteczki czarnej, lub jaskrawo żółtej.

Barwy, które ziębią

Jak działają niektóre barwy — świadczy o tym następujący przykład:

W pewnej wielkiej restauracji pomalowano jedną z sal na kolor jasno niebieski. Od tego dnia sala ta świeciła pustkami, a jeśli zabłąkali się tu czasem jacyś goście, to rozsiadali się w kapeluszach i skarżyli się na zimno, — mimo, że sala była należycie opalona. Trwało to tak długo póki właściciel nie dał pomalować tej sali na kolor pomarańczowy. Skargi ze strony gości ustały natychmiast.

Gospodynie i muchy lubią ten sam kolor

Niektóre gospodynie lubią kuchnie wymalowane na niebiesko. Pech jednak chce, że ten kolor lubią również z niewiadomych przyczyn muchy, pozostawiające na niebieskim tle szczególnie gęste ślady tak, że kuchnie trzeba dać odnowić znacznie prędzej, niż wymalowana innym kolorem.

Czerń ściąga owady

Żaden rozsądny rolnik nie ubiera się w czarne ubranie robocze, gdyż nie mógłby się opędzić od przyciąganych tym kolorem owadów.

Dla tej samej przyczyny maluje się okręty, kursujące w krajach tropikalnych na biało, gdyż biel działa na różne dokuczliwe specjalnie w tych zakątkach świata owady odpychająco.

Przez wymalowanie wnętrz samolotów pasażerskich pewnymi określonymi kolorami wywołuje się wrażenie, że wnętrza te są obszerne i wygodne. Pewne barwy przyczyniają się znowu do zwalczania występujących u niektórych pasażerów przykrych objawów żołądkowych. Unika się jednak zawsze koloru żółtego, który wywołuje wymioty.

Uczta na kolorowo

Pewien specjalista w dziedzinie barw pozwolił sobie pewnego dnia na oryginalny żart. Zaprosił do siebie na obiad większą ilość gości i przy pomocy zainstalowanych różnokolorowych lamp pozmieniał normalne barwy poszczególnych potraw.

Zupa stała się w ten sposób fioletowa, pieczeń jaskrawo zielona, jarzyna żółta itd.

Podczas, gdy personel kuchenny zjadł wyśmienity obiad przy normalnym oświetleniu, gościom robiło się niedobrze już przy pierwszych kolorowych daniach tak, że nikt nie dokończył obiadu.

Można zresztą samemu wypróbować wpływ barw, zapraszając kilku nudnych gości. Zmieńmy przy pomocy czerwonego papieru oświetlenie na szkarłatne. Zobaczymy, jak się nawet najbardziej nudni osobnicy „rozkrochmalą...".

Jak z tego widać stosowanie w pewnych wypadkach określonych kolorów nie jest bynajmniej przypadkowe, lecz ma głębokie uzasadnienie, oparte na licznych i skrupulatnych doświadczeniach. (k)

To już było

Praprababką nowoczesnych autostrad była droga procesyjna, zbudowana w **Babilonie** za panowania **Nabuchodonozora**. Droga ta składała się z pokładu cegieł umieszczonych na brukowanej szosie, spajanych asfaltem. Po bokach drogi biegły chodniki szerokie na 60 cm., ułożone ze spajanych asfaltem płaskich kamieni wapiennych. Droga ta była zabezpieczona przed napadami z zewnątrz wałami grubości około 10 m. Widocznie warunki bezpieczeństwa podróży za czasów Nabuchodonozora były najlepsze.

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.

Niedawno odbyły się w Turkmenii zawody hippiczne z udziałem najlepszych jeźdźców reprezentujących wszystkie Republiki ZSRR. Pierwszą nagrodę uzyskała stajnia wyścigowa Republiki Turkmeńskiej. Na zdjęciu doskonały jeździec, którego brawurowe skoki wzbudzały entuzjazm u licznie zebranej publiczności.

Dwa recitale, trzy koncerty fortepianowe egzaminem dyplomowym Tadeusza Żmudzińskiego

Są w życiu człowieka chwile przełomowe, decydujące o jego przyszłej karierze. Taką chwilą był egzamin dyplomowy dla **TADEUSZA ŻMUDZIŃSKIEGO,** młodego pianisty Konserwatorium - Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach.

Talent muzyczny Tadeusza Żmudzińskiego jest talentem niezwykłym, talentem, który przy dużej sile woli, energii, ambicji i pracowitości może zaprowadzić go na Parnas wielkich muzyków. Na talent jego składają się:

1. **Muzykalność** — ale muzykalność wyższego stopnia, tkwiąca w kulturze osobistej i muzycznej, w której nie tylko nieprzeciętna inteligencja ale i osłuchanie w muzyce odgrywają dużą rolę. Ta muzykalność sprawia, że Żmudziński byłby zarówno świetnym dyrygentem jak jest dobrym pianistą.

2. **Sprawność techniczna** — artysta posiada (w dużym stopniu wrodzoną), podyktowaną absolutnym słuchem, błyskotliwością i przytomnością umysłu, pozwalającą pianiście nawet w krytycznych momentach nie tracić pewności siebie. Obok wrodzonej łatwości technicznej istnieje u artysty technika wypływająca z twardej pracy, wydobyta ambicją ucznia i wolą pedagoga.

3. **Poczucie rytmu** posiada Żmudziński bezapelacyjnie wrodzone, pierwszorzędnie jednak wyprecyzowane przez szkołę, czasem skrócone przez bogaty temperament.

4. **Wyczucie stylu** cechujące pianistę jest właściwe tylko nielicznej garstce wybrańców.

5. **Zdolność interpretacyjna** Żmudzińskiego jest równie rzadka co wyczucie stylu. Jest to zdolność logicznego, jasnego, zwięzłego podania i rozplanowania myśli muzycznej (frazy), proporcji w gradacji napięcia, zdolność perspektywicznego wejrzenia na całość i odpowiedniego rozmieszczenia jej w planszy całego koncertu.

6. **Uderzenia** tak ważne u pianisty posiada artysta potężne, pełne świeżości i barwnego blasku. Operuje nim umiejętnie, przekształca w niespodzianych rejestrach, dostosowując do tempa, stylu, nastroju i charakteru, kompozycji. Dziwnym wydaje się fakt, że przy kolosalnej sile uderzenia Żmudziński posiada cudownie nośne piana, jakich nie spotykałem u żadnego pianisty.

7. **Gruntowne wykształcenie** zawdzięcza Żmudziński Konserwatorium katowickiemu, bezpośrednio prof. Markiewiczównej Władysławie, znanej i cenionej pianistce i kompozytorce śląskiej. U niej to, począwszy od 9-tego roku swego życia zdobywał Żmudziński wszystko, co tylko doświadczony pedagog - artysta dać może.

Tadeusz Żmudziński był pierwszym dyplomantem realizacyjnym program zreformowanego po wojnie szkolnictwa muzycznego. Program ten stawia bardzo wysokie wymagania zarówno pod względem trudności technicznych jak i objętości. Wymagany tryb egzaminu przewiduje dwa recitale i jeden koncert fortepianowy z orkiestrą. Żmudziński dał dwa recitale oraz trzy koncerty fortepianowe w ramach jednego koncertu symfonicznego. Można powiedzieć, że Żmudziński wykonał 300 proc. planu, co jest kolosalnym wysiłkiem i co zostało należycie ocenione i nagrodzone dyplomem z najwyższym odznaczeniem. Program wszystkich trzech występów został już podany, omówienie wykonania łączy się ściśle z tym co powiedziałem powyżej, ograniczam się zatem do telegraficznego skrótu. Wśród doskonałej interpretacji wszystkich utworów na specjalne podkreślenie zasługują w pierwszym recitalu rondo a-moll **Mozarta**, sonata f-moll **Brahmsa**, nocturn i etiuda c-moll **Chopina** oraz Mephisto-Walc **Liszta** (w tym utworze artystę ponosił trochę temperament). W drugim recitalu uderzały wspaniale wykonane preludium i fuga d-dur **Bacha-Bussoniego**, **Chopina** sonata h-moll z przepięknie zagranym largiem, „Nawarra" **Albeniza** i „Kolorowe preludia" **Bukowskiego Ryszarda**, młodego i utalentowanego kompozytora śląskiego. Utwory Bukowskiego zasługują na osobne omówienie. Z preludiów odnieśliśmy wrażenie, że kompozytor tkwi fakturalnie w „szkole paryskiej". Radzi byśmy zapoznali się z utworami do których kompozytor podszedł od strony wewnętrznego przeżycia, usłyszane preludia są bowiem potraktowane od strony estetycznego doznania dźwiękowego kolorytu.

W ostatnim występie Żmudziński wykonał z orkiestrą Filharmonii trzy koncerty fortepianowe — **Beethovena** es-dur, zagrany poprawnie ale z powodu ciągłego dezorientowania przez orkiestrę bez entuzjazmu, **Chopina** f-moll podany z kolosalnym wyczuciem i prawdziwie poetyckim polotem, **Szymanowskiego** IV symfonię, interpretowaną z młodzieńczym bogactwem fantazji i temperamentem rasowego muzyka. Symfonię Szymanowskiego słyszałem w wykonaniu dwóch znakomitych pianistów — symfonia w interpretacji Żmudzińskiego przemawiała do mnie najwięcej.

Talent Żmudzińskiego został oceniony podczas ogólnopolskich eliminacji muzycznych w **Warszawie 1946** roku, podczas których pianista obok nagrody otrzymał stypendium Instytutu Chopina, obowiązujące do przygotowania się na występy „Roku chopinowskiego" jaki przypadnie w 1949 r. w setną rocznicę śmierci Chopina. Żmudziński ukończywszy studia w kraju, jedzie na pogłębienie sztuki pianistycznej zagranicę w pierwszym rzędzie do Paryża. Kto będzie jego mistrzem? Może sławny **Cassadessus**, może **Levis**, może **Rubinsztein**! Żmudzińskiego usłyszymy przed wyjazdem w Chorzowie (jego rodzinnym mieście) i w Warszawie. **Życzymy mu powodzenia i laurów zagranicą.**

A. DYGACZ

DRUGI FRONT

D. Kraminow

PRZEKŁAD: H. ZATORSKIEJ

7

Walka o „rząd dusz" w dziedzinie wojny nerwów, prowadzona przez aparat propagandowy wśród ludzi terenów wyzwolonych i krajów nieprzyjacielskich trwała aż do przeniesienia sztabu do Paryża. Początkowo ton nadawali Anglicy. W ich posiadaniu znajdowała się potężna radiostacja brytyjska BBC. Na czele europejskiego przedstawicielstwa BBC stał ten sam Igon Kirkpatrik, który w swoim czasie towarzyszył Chamberlainowi w jego podróżach do Hitlera i witał Hessa w Irlandii. Kirkpatrik był absolutnym panem całej propagandy, przeznaczonej na użytek Europy. Amerykańscy rycerze „wojny nerwów" byli mu całkowicie podporządkowani.

Ale już jesienią 1944 r. w wojnie nerwów również zaistniały dwa fronty. Na jednym, przeznaczonym dla Francji i księstwa Luksemburg operowali Amerykanie, kierując propagandą z Paryża. Drugi front, obejmujący Belgię i Holandię miał swoją centralę w Brukseli i pozostawał w rękach angielskich. Amerykanie w zakresie propagandy przeznaczonej dla Niemiec uniezależnili się od BBC, mając w swych rękach potężną radiostację w Luksemburgu. Anglicy usiłowali poddać tę radiostację pod wspólną kontrolę anglo - amerykańską, lecz spotkali się z bezapelacyjną odmową ze strony Amerykanów.

W operatywnym oddziale sztabu zatrudniona była równa ilość Anglików i Amerykanów, ale Anglicy odgrywali dominującą rolę. Na podstawie materiałów i oceny sytuacji, dostarczanej przez pozostający w ich rękach wywiad, opracowali oni plany operacyjne z uwzględnieniem angielskiego doświadczenia, (którego nie mieli Amerykanie), przeprowadzali angielską taktykę i usiłowali narzucić dowództwu angielską strategię.

Generał Eisenhower mianowany został naczelnym wodzem Sojuszniczych Sił Zbrojnych w Europie, dzięki poparciu Anglików. W pierwszym okresie wojny wsławił się jako specjalista w dziedzinie tanków i był entuzjastą zmotoryzowania wojska. Ale stanowisko naczelnego wodza przypadło mu w udziale z zupełnie innych względów. Oto generał był zdolny do kompromisu nawet w takich sytuacjach, gdzie kompromis ten wydawał się absolutną niemożliwością. Był cierpliwy, taktowny, uprzejmy. W sztabie zyskał sobie od pierwszej chwili przychylność Anglików, oświadczając już w pierwszych dniach, że amerykańscy oficerowie, którzy nie potrafią lub nie zechcą nawiązać rzeczowej współpracy ze swymi angielskimi kolegami, winni podać się do dymisji.

Mówiono powszechnie o dobroci generała, chociaż ta dobroć nie przeszkadzała mu być wymagającym, a nawet bezwzględnym wobec podwładnych. Podczas kampanii włoskiej zdarzył się następujący fakt: generał Patton zdenerwowany jakimś niegrzecznym lecz całkowicie słusznym wystąpieniem rannego żołnierza spoliczkował go — Eisenhower dał Pattonowi ultimatum — złożenie podania o dymisję lub publiczne przeproszenie rannego.

W sprawach politycznych mistrzem Eisenhowera był jego radca Murphy, któremu przyniósł sławę układ zawarty z Darlanem i administracją Vichy w Afryce Północnej. Murphy zmierzał do zacieśnienia stosunków z Watykanem i partiami katolickimi w krajach wyzwolonych, licząc, że z ich pomocą stworzy przeciwwagę dla coraz większej radykalizacji mas ludowych.

Na czele trzech armii, różniących się rodzajem broni, stanęli trzej Anglicy. Niewątpliwie najwybitniejszym z nich był Bernard Montgomery, dowódca sił lądowych. W postaci tego niepodzielnego władcy milionowej armii nie było nic wojskowego. Nosił on stale wełniany swetr lub bluzę, aksamitne spodnie i beret tankowych dywizji. Montgomery bardziej przypominał skromnego wiejskiego nauczyciela, niż generała.

Chętnie występował publicznie, ale przemawiał prosto bez krasomówstwa i oratorskich gestów, lubił, aby słuchacze siedzieli jak najbliżej niego, wytwarzając w ten sposób nieomal przyjacielską atmosferę.

Ani dowódca Sojuszniczej Marynarki Wojennej admirał Cunnigham, ani wódz naczelny Floty Lotniczej Loy Mellory nie wywarli wybitniejszego wpływu na przebieg wojny w Europie Zachodniej. Cunnigham ograniczył się do wykonywania zadań strategicznych o znaczeniu lokalnym i jego wojska odgrywały rolę czysto pomocniczą. Mellory był bladym cieniem Harrisa, zwanego „miotaczem bomb". Harris i jego pomocnicy wyobrazili sobie, że wygrają wojnę w powietrzu. Trudno ustalić kto komu wbił w głowę tę koncepcję, czy Churchill Harrisowi, czy odwrotnie. Faktem jest, że w tym względzie istniała między nimi całkowita jednomyślność. Churchill, który był niewątpliwie specjalistą od efektownych powiedzonek, przekazał dowództwu lotniczemu następujący slogan: „wybombardować Niemcy z wojny". Pod naciskiem lotników i przy poparciu Churchilla rząd angielski przystąpił do budowy olbrzymiej floty powietrznej, kierując do niej prawie 2 miliony ludzi, to jest 3 razy więcej, niż do wojsk lądowych.

W okresie przygotowań do otwarcia drugiego frontu, generałowie przedłożyli rządowi wniosek, zmierzający do zwiększenia liczebnego stanu wojska lądowego przy redukcji nadmiernie rozbudowanego lotnictwa. Rząd nie poszedł na to i wybrał inną drogę, powołując dodatkowe roczniki. W ten sposób wzięto 100.000 ludzi, zatrudnionych dotychczas w przemyśle, transporcie i handlu.

Lotnictwo nie „wybombardowało" Niemców z wojny. Wojenny potencjał przemysłowy Niemiec począł się zmniejszać dopiero z chwilą upadku państw — satelitów Rzeszy — Rumunii, Bułgarii i Węgier. Upadek Hitlera przyśpieszony został dzięki wyzwoleniu przez Armię Czerwoną uprzemysłowionych okręgów Polski, szczególnie Górnego Śląska. Przemysł Zachodnich Niemiec pozostał niemal nienaruszony do końca wojny. Lotnicy zaś z łaski Churchilla i przy jego błogosławieństwie, przedłużyli czas trwania wojny w Europie o kilka dobrych miesięcy. Na jesieni 1943 r. Montgomery usprawiedliwiał bezczynność swoją tym, że Harris obiecał mu zrównać co tydzień z ziemią conajmniej 3 miasta niemieckie.

Tej kierowniczej piątce patronowała krępa postać Churchilla który wywierał nacisk nie tylko na angielskich pomocników Eisenhowera, ale i na niego samego. Ten nacisk trwał do zakończenia wojny choć z chwilą przeniesienia siedziby sztabu do Paryża znacznie się zmniejszył. Dopiero po większej awanturze, jaka miała miejsce na jesieni 1943 r. między dowództwem Sojuszniczych Sił Ekspedycyjnych a sztabem 21 grupy, na czele której stał Montgomery angielscy oficerowie przestali chwalić się tym, że Churchill „kształtuje obraz wojny w Europie".

(c. d. n.)